Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 245. — ROK XL.

WTOREK 12 WRZEŚNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Zwycięstwo Chrześcijaństwa.

Dopóki byliśmy pod austrjackim zaborem. dopóty z radosnem wspomnieniem triumfu oręża polskiego mieszało się uczucie goryczy. Już w sto lat po zwycięstwie króla Jana z oswobodzonego Wiednia słano urzędników mających germanizować i eksploatować nowy nabytek Habsgurgów, „królestwo Galicji i Lodomerji". Mogło się nam więc w okresie niewoli wydawać. że gdyby nie było odsieczy Wiednia. toby nie było i rozbiorów. Dziś niewątpliwie utrwali się przekonanie, że jednak Sobieski błędu nie popełnił.

Gdyby nie było zwycięstwa pod Wiedniem i gdyby na kościele św. Szczepana zabłysnał półksiężyc. to i Polsce wielkieby zagroziło niebezpieczeństwo. Nosząca już w sobie zarodki śmiertelnej choroby Turcja nie zdołałaby może na długo zagrozić chrześcijańskiemu Zachodowi. ale znalazłaby w sobie jeszcze tyle siły. by wymierzyć cios w Polskę. Jan III.. który na kilka lat przed Wiedniem wstrzymywał nawałę turecką pod Żórawnem i Lwowem. po upadku Wiednia spotkałby ją pewnie jeszcze głębiej w ziemiach Rzplitej. To też miał słuszność Sobieski. gdy idąc pod Wiedeń stwierdzał, że lepiej wojować na obcej ziemi i z pomocą silnego sojusznika.

Złamanie potęgi tureckiej pod Wiedniem przyniosło i Polsce pewne korzyści. Ustały wielkie wyprawy tureckie. a Kamieniec Podolski — coprawda w kilnanaście lat później — wrócił do Polski. Prawda. że większe korzyści wyciągnęła Austrja. która już w kilka lat po zwycięstwie wiedeńskiem odzyskała Węgry i urosła stopniowo na wielkie mocarstwo. zdolne żyć bez oparcia o Rzeszę. Że nie potrafiła należycie wyzyskać zwycięstwa Polska. że Austrja, a później Rosja. nie Polska. zaczęła wyzwalać Słowian bałkańskich. to już wina wewnętrznej słabości i dezorganizacji ówczesnej Rzplitej.

Bitwa pod Wiedniem okryła chwałą oręż polski i zwiększyła ten autorytet. ten kapitał moralny. dzięki któremu słabnące państwo jeszcze przez długie lata uważane było za wielką potęgę. Wiedziała bowiem ówczesna Europa. że Wiedeń ocalili Polacy i co do tego nie było wówczas żadnych wątpliwości. Polski król dowodził całą armją. opracował plan bitwy. czuwał nad jej przebiegiem. Polakom wyznaczył najtrudniejsze zadanie i polska husarja wykonała rozstrzygający atak. To też słusznie Wiedeńczycy sławili Jana III. jako swego wybawiciela.

Ale Sobieski nie dla laurów i nie dla korzyści politycznych poszedł pod Wiedeń. **Poszedł spełnić swój obowiązek chrześcijańskiego rycerza.** Była to jakby wielka wyprawa krzyżowa. Różnojęzyczna armja chrześcijańska walczyła z armją mahometańską w obronie wiary. w obronie cywilizacji i kultury chrześcijańskiej.

Polska. przedmurze chrześcijaństwa, zdawała sobie sprawę ze swej roli i dlatego chętnie zdobyła się na wielki wysiłek militarny. Król ufał w pomoc Bożą i nie zawiódłszy się. Bogu a nie sobie przypisywał zasługę tego wiekopomnego zwycięstwa.

Na ten religijny charakter wojny mało się dzisiaj zwraca uwagi. A przecież w czasach dzisiejszych narody chrześcijańskie znowu toczą bój w obronie swej cywlizacji i kultury. Znowu walczą z pogaństwem. nie muzułmańskiem wprawdzie, ale z tem nowoczesnem. niemniej groźnem pogaństwem, które rozkłada i burzy podstawy moralności, osłabia i niszczy społeczeństwa. Fronty biegną trochę inaczej. Antychrześcijańskie, wrogie zachodnio-łacińskiej cywilizacji pogaństwo grozi ze wschodu. ale i za zachodnią granicą widzimy nawroty barbarzyństwa. Toczy się walka o zasadnicze idee i pojęcia chrześcijańskie. bo wszystko w dzisiejszym chaosie jest zachwiane i zakwestjonowane. Ludy europejskie błąkają się w poszukiwaniu prawdziwych dróg i mocnych podstaw lepszej przyszłości. Obowiązkiem katolików jest wskazać te drogi i udowodnić, że tylko katolicyzm zapewni im wyjście z dzisiejszych burz i katastrof. Dobrze się stało. że rocznicę wiedeńską złączono z wielkim zjazdem katolickim, który ma pogłębić świadomość zadań katolików w epoce dzisiejszej i zagrzać do walki z nowoczesnem pogaństwem. jak to zaznaczył Ks. Prymas Hlond.

Polska bierze wybitny udział w uroczystościach wiedeńskich. mimo różnych afrontów, czynionych przez ultranacjonalistów germańskich. usiłujących obedrzeć Polskę z laurów zwycięstwa. Radujemy się wraz ze społeczeństwem austrjackiem wspomnieniami wielkiego triumfu i wierzymy. że także dzisiejsza walka będzie zwycięską i że w końcu przyniesie ostateczne zwycięstwo ideałów chrześcijaństwa.

S. S.

Smutny rekord bezczelności i nieuczciwości w przedstawianiu historji odsieczy Wiednia zdobyć może łatwo berlińska „Germania", niegdyś czołowy dziennik katolicki w środkowej Europie. Shitleryzowane pismo nie waha się twierdzić. że pod Wiedniem walczyło 75.000 Niemców, a tylko 15.000 żołnierzy Sobieskiego i to w dodatku „Polaków i Ukraińców". Nie Sobieski kierował bitwą. nie on opracował plan, a jeśli mu dano tytuł naczelnego wodza. to tylko z grzeczności...

„Germania" podaje nadto spis upominków pieniężnych, jakie w 1683 r. otrzymali różni dygnitarze polscy i pisze:

„Na stronę Rzeszy przerzucili się Polacy dopiero wtedy, gdy od cesarza i papieża przyszło **więcej pieniędzy** niż z Francji".

Trudno wstrzymać się od spostrzeżenia: jakże nisko upadł organ ongiś katolicki. odkąd przeszedł na służbę Hitlera.

P. PREZYDENT W POZNANIU.

Warszawa 11. 9. (Telef. wł.) Dziś Prezydent Rzplitej udał się ze Spały do Poznania, gdzie obecny będzie na obradach zjazdu lekarzy i przyrodników P. Prezydent zabawi w Poznaniu dwa dni. przyczem jutro wyda na zamku poznańskim raut z okazji zjazdu.

SESJA RADY LIGI NARODOW.

Warszawa 11. 9. (Telef. wł.). Jak już donoszono. jesienna sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie swe obrady w dniu 22 września. Skład delegacji polskiej zostanie ustalony w najbliższych dniach.

Ratyfikacja konkordatu Niemiec z Watykanem.

Berlin 11 września. **Oficjalnie donoszą, że w Watykanie nastąpiła w niedzielę po południu między sekretarzem stanu kardynałem Pacellim a niemieckim charge d'affaires wymiana dokumentów ratyfikacyjnych do konkordatu** między Watykanem a rządem Rzeszy.

Oficjalny komunikat rządu niemieckiego donosi, że podpisany w dniu 20 lipca b. r. konkordat został w dniu 10 b. m. w Watykanie ratyfikowany. Przed ratyfikacją Stolica Apostolska zwróciła rządowi Rzeszy pisemnie i ustnie uwagę na **szereg punktów odnoszących się do interpretacji i zastosowania postanowień** konkordatu. Dotyczą one przedewszystkiem istnienia, działalności i ochrony organizacyj katolickich. **oraz swobody niemieckich katolików do głoszenia zasad wiary katolickiej, nauki moralnej. oraz szerzenia i prowadzenia dyskusji także w prasie katolickiej.** Rząd niemiecki wyraził wobec Stolicy Apostolskiej gotowość podjęcia w tej materji rychłych rokowań. celem dojścia do obopólnego porozumienia, odpowiadające treści i duchowi konkordatu.

Wszystkie sfery poprą pożyczkę.

Warszawa, (PAT.) Wśród szeregu osób i instytucyj, które zgłosiły swój akces do pożyczki narodowej i które nie miały możności wziąć udziału w posiedzeniu komitetu obywatelskiego Warszawy w dniu 7 bm. widnieją nazwiska: b ministra skarbu prof. **Michalskiego, Adolfa Szturma,** wiceprezesa stowarzyszenia kupców, dra Hirschberga w imieniu egzekutywy wojewódzkiej Myśli Państwowej w Wilnie. Komisarz generalny otrzymał m. in. depesze od dyrekcji pracowników i lekarzy Kasy Chorych w Siedlcach.

Również dyrekcja i pracownicy Kasy Chorych w Sosnowcu zgłosili akces na subskrypcję pożyczki narodowej.

PROPAGANDA ARTYSTÓW.

Warszawa. (PAT). Związek artystów scen polskich złożył na ręce komisarza generalnego pożyczki narodowej 11 września deklarację, iż zarząd główny ZASP na posiedzeniu w dniu 8 września uchwalił subskrybować pożyczkę narodową **w wysokości 10.000 zł.**, oraz zawezwać wszystkich członków Związku do subskrypcji w miarę możności finansowych i rozwinąć **akcję propagandową**, podporządkowują się komisji propagandy pożyczki narodowej.

ODEZWA RABINA LEWINA.

Warszawa. (PAT). Rabin Arin **Lewin**, poseł na Sejm złożył komisarzowi generalnemu pożyczki narodowej treść odezwy, jaką wydał do ludności żydowskiej.

Lot polski w kierunku Syberji.

Warszawa, 11. 9. (Telef. wł.). Dziś rano przy doskonałych warunkach atmosferycznych wystartował do lotu o pobicie rekordu długości lotu bez lądowania samolot PZL 19. Załogę samolotu stanowią: dyrektor Depart. Lotnictwa Cywilnego w Ministerstwie Komun. **płk. Filipowcz i kpt. Lewoniewski.** Trasa lotu prowadzi przez Rosję w kierunku Syberji.

Warszawa. (PAT). Podjęty dzisiaj lot ppłk. Filipowicza i kpt. Lewoniewskiego ma na celu pobicie rekordu międzynarodowego odległości w linji prostej bez lądowania dla samolotów turystycznych pierwszej kategorji. Do tej kategorji zaliczają się samoloty turystyczne dwumiejscowe o ciężarze własnym **do 560 kilogramów.** Samoloty tego typu są znane z udziału w zeszłorocznym Challengeu. W samolocie tym przebudowano jedynie zbiornik paliwa całkowitej pojemności 640 litrów, co teoretycznie **odpowiada 25 godzinom lotu.**

POLSKI SAMOLOT WYLĄDOWAŁ W NIEMCZECH.

Berlin, 11 września. Wedle nadeszłych tu wiadomości, w okolicy Mielczy (Militsch) na Śląsku wylądował w niedzielę wieczorem polski samolot wojskowy, który zbłądził i wskutek braku benzyny zmuszony był do lądowania na terytorjum niemieckiem. Obu lotników zatrzymano w areszcie prewencyjnym.

Szef sztabu łotewskiego w Polsce.

Warszawa, 11. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym pociągiem z Zemgale przybył do Warszawy szef sztabu generalnego wojsk łotewskich gen. **Hartmanis**, zaproszony przez szefa sztabu głównego gen. **Gąsiorowskiego** na ćwiczenia międzydywizyjne w rejonie Stanisławowa. Na dworcu głównym witali gości łotewskich oficerowie sztabu głównego. Dziś przedpołudniem gen. Hartmanis złoży szereg wizyt oficjalnych. poczem podejmowany będzie śniadaniem przez gen. Gąsiorowskiego.

—§—

Warszawa. (PAT). P. premjer **Jędrzejewicz** udał się przedpołudniem do ambasady amerykańskiej. gdzie **rewizytował ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Cudahy.**

Min. Piłsudski zaproszony do Rosji?

Warszawa, 11. 9. (Telef. wł.) Sanacyjny tygodnik **„Państwo Pracy"** donosi, że marsz. Piłsudski został podobno zaproszony przez rząd sowiecki do wzięcia udziału w uroczystościach 16-lecia czerwonego października. Z innej strony potwierdzenia tej wiadomości brak.

ZMIANY W UKŁADANIU BUDŻETU.

Warszawa, 11. 9. (Telef. wł.). W budżecie państwowym na rok 1934/35 wstawiane są nowe pozycje. Wszystkie ministerstwa wyodrębniły mianowicie wydatki na uposażenia urzędnicze w ten sposób. że w oddzielnych pozycjach umieszczono wydatki na urzędników **etatowych, kontraktowych, funkcjonarjuszy niższych i dietarjuszy płatnych dziennie pracowników fizycznych i umysłowych.**

Proces zabójców Hołówki w Samborze

Lwów, (PAT.) Dnia 19 bm. rozpocznie się przed sądem okręgowym w Samborze rozprawa przeciwko zabójcom Tadeusza Hołówki. — Rozprawa potrwa około 3 dni.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU PRAWNIKÓW W BRATYSŁAWIE.

Praga, 11. 9. (PAT.) Wczoraj zakończone zostały obrady prawników państw słowiańskich w Bratysławie. Uchwalono szereg rezolucyj. opracowanych przez komisję zjazdową. Członkowie zjazdu wyjeżdżają dziś do Wiednia, poczem powracają do Pragi, gdzie zaprosił ich telegraficznie prezydent m. Pragi.

O czem piszą inni?..

Czego właściwie chcą?

P. Stpiczyński zajmuje się w „Kurjerze Porannym“ zagadnieniem przemian ustrojowych i psychologią społeczeństw w tym czasie... O sobie w „pluralis majestaticus“ stale pisze: „my, demokraci starego (!) świata“. A rozprawiwszy się z komunizmem i z technokracją amerykańskich kół, oświadcza:

„Pojęcia walki klas i solidaryzmu, kapitalizmu i socjalizmu, socjalizmu i komunizmu — nie odegrają w tym procesie (kształtowania nowych ustrojów) decydującej roli. Są to formułki teoretyczne i — proszę wybaczyć — trochę przestarzałe“.

Tak się kończy artykuł p. Stpiczyńskiego. A zaczął się spostrzeżeniem bardzo trafnem:

„Najniebezpieczniejszym produktem perypetyj doznawanych w naszych czasach przez ludzkość, wydaje się nam być wzrastający chaos pojęć“.

Pokazuje się, że temu niebezpieczeństwu uległ i sam p. Stpiczyński. Bo to jest chaos pojęć, jeśli ktoś mówi, że — ani walka klas, ani solidaryzm nie odegrają roli. Więc cóż „trzeciego“ ją odegra?

Miesięczna pensja na pożyczkę.

Szereg pism zabiera głos w sprawie „pożyczki narodowej“... I tak „Gazeta Polska“ chwali inicjatywę związków pracowniczych, by **subskrybować pożyczkę w wysokości pensji miesięcznej.**

„Niejednemu — zauważa — nie łatwo będzie się wywiązać z tego, co uznał za powinność — i samo to wskazuje, iż powinność tę zrozumiano na serjo. Jeśli wszyscy pojmą tak jak te grupy pracownicze, które pierwsze przełomaczyły ogólnikowe słowo obowiązek — na praktyczny wskaźnik „miesięcznego dochodu“ — i jeśli wszyscy zastosują się do owego wskazania — wówczas subskrypcja pożyczki z pewnością przekroczy wysuniętą sumę 120 miljonów złotych“.

Zachęta, czy groźba?

Prof. Krzyżanowski dość oryginalnie zachęca w „Czasie“ do subskrybowania pożyczki.

„Gdyby — pisze — zawiódł apel o podpisywanie pożyczki, rząd musiałby się chwycić środków wysoce niebezpiecznych. W tym roku rząd Stanów Zjednoczonych nakazał wydać wszelkie złoto, poprzednio całkiem legalnie skupywane i tezauryzowane, grożąc opornym więzieniem. Nie leży w niczyim interesie popychanie naszego rządu na drogę radykalnego fiskalizmu, ku inflacyjnemu opodatkowaniu i nadmiernym oszczędnościom“.

Ma to być zachęta, czy groźba, — nie wiadomo.

O zabezpieczenie pożyczki.

„Wieczór Warszawski“ pisze:

„Jeśli urzędnicy uchwalają oddać na pożyczkę całą miesięczną pensję, to wiemy bardzo dobrze, że tej sumy nie mają oni ani w „pończochach“, ani w bankach, lecz że się im będzie strącać przez pół roku po 1/6, co spowoduje u niejednego konieczność „zaciśnięcia pasa“.

W takich okolicznościach i dla podtrzymania zaufania na przyszłość rząd musi w nowym preliminarzu budżetowym wykazać, że ofiara społeczeństwa nie poszła na marne, że w r. 1934/35 budżet będzie już bezdeficytowy, że nie trzeba będzie uciekać się do nowej pożyczki. Rzecz jasna, że ten nowy preliminarz musi być nietylko zrównoważony, ale także realny“.

Hitlerowcy na Górn. Śląsku.

„Polska Zachodnia“ występuje przeciw niemieckim hitlerowcom na polskim Śląsku, których organem jest „Katowitzer Ztg.“.

„Oświadczamy — pisze — wyraźnie, że jeśli akcja hitleryzowania mniejszości niemieckiej nie będzie zaniechana, to winny tu wkroczyć władze, zarządzając rozwiązanie zarówno „Volksbundu“, jak „Deutsche Partei“. Wyłoni się również konieczność wydania tego rodzaju ustawy prasowej, która uniemożliwi destrukcyjną propagandę „Katowicerek“. Mylą się pp. Ulitze, Krulle i im podobni, jeśli sądzą, iż dopuścimy do zagnieżdżenia się hitleryzmu niemieckiego na Śląsku“.

W tymsamym jednak numerze boleje „Polska Zachodnia“ z powodu, że pierwsze płatne (!) ogłoszenie o pożyczce narodowej ukazało się właśnie w hitleryzującej „Katowicerce“. Władze centralne widać mają inny na nią pogląd, niż organ p. wojewody.

Wojskowe znaczenie zjazdu hitlerowców

Niemiecki korespondent „Kurjera Warszawskiego“ tak ustala znaczenie zjazdu norymberskiego hitlerowców:

„Reichsparteitag“ wykazał niewątpliwie istnienie kilkusettysięcznej coraz to lepiej szkolonej armji „S. A.“ i „S. S.“. Wykazał, że organizacja tej drugiej armji dostosowana jest terytorjalnie ściśle do okręgów Reichswehry: a więc, że **w każdej chwili może powstać na terenie każdej dywizji wojska regularnego — cała armja.** Norymberga przekonała świat cały o sprawności technicznej kolei niemieckich, również na wypadek „zawikłań wojennych“, o zdolności przystosowania przemysłu chemicznego, który tym razem ograniczył się do pokojowego fajerwerku, „największego w świecie“, jak z dumą twierdzą Niemcy“.

Sierżant wojskowy robi rewolucję...

Od miesiąca jest „perła Antyli“ terenem rewolucji. W dniu 11. VIII. został obalony prezydent republiki, radykał Machado, przez umiarkowanego polityka p. de Cespedes. Już jednak 4. IX. musiał p. Cespedes oddać władzę sierżantowi Batista i jego „juncie“. W tej chwili Kuba ma dyktaturę sierżantów wojskowych. Możliwe, że ją zluzują porucznicy: Bo, jak donosi ajencja Havasa, do p. Batisty zgłosili się w tych dniach delegaci oficerów (! i juncie sierżantów zaproponowali porozumienie z juntą oficerską, żeby w ten sposób zabezpieczyć „wolność i bezpieczeństwo“ Kuby. Niezależnie od oficerów troskają się o losy wyspy Stany Zjednoczone; poseł amerykański, Welles, pertraktuje w imieniu Roosevelta z partjami i namawia je do przywrócenia p. Cespedes. Również i komuniści nie próżnują. Codziennie prawie nadchodzą wieści o zaburzeniach komunistycznych na Kubie.

Wszystkie te polityczne awantury razem z orkanem, który Kubę nawiedził przed 10 dniami, wróżą nie zbyt różową przyszłość dla tej pięknej wyspy... Kuba przechodzi zresztą duże trudności, choć nie w tych, co teraz rozmiarach, właściwie od paru lat.

Doskonale działo się Kubie w czasie wojny. Największe bogactwo tej „republiki“, trzcina cukrowa, osiągało nieznane dotąd ceny. Po skończonej wojnie nastąpiła zniżka. Wynikłe stąd jednak straty kompensowali sobie Kubańczycy w inny sposób. „Bawili“ przybywających licznie Amerykan, którzy tu na Kubę ściągali w poszukiwaniu alkoholu i tanich rozrywek. Wszystko byłoby szło dalszym ciągiem, gdyby nie nieszczęśliwy kryzys, który dotknął w ub. roku Stany Zjednoczone. „Wuj Sam“ nie mógł już odwiedzać Kuby: natomiast sam zaczął sprzedawać wódkę. Ludność kubańska popadła w biedę i zaczęła ujawniać rewolucyjne nastroje.

Na dobitek Kuba miała w tym czasie prezydenta, Machado, który nie dorósł do wyżyn wymagań chwili. Mówi się dziś o nim jak o zbrodniarzu, dla którego trucizna i rewolwer były normalnemi środkami rządzenia, a teror racją stanu. To też 8 lat rządów skończyły się dla niego fatalnie. Ledwie z życiem zdołał ujść do Kanady.

I jego następca Cespedes nie miał szczęśliwej ręki. Bez większych zaburzeń prosty sierżant Batista zdołał go pozbawić władzy.

Co będzie dalej?

Wiele zależeć będzie od stanowiska Stanów Zjednoczonych, którym konstytucja z r. 1901 w art. 3. przyznaje prawo „interwencji“ dla zabezpieczenia dobytku i życia amerykańskich obywateli. Interwencja już nastąpiła. W porcie Hawany czeka flotyla okrętów wojennych z min. marynarki na czele, a w mieście poseł amerykański odbywa narady z przywódcami partyj kubańskich. Waszyngton podjął więc starania o „uspokojenie“ wyspy. Chodzi mu o olbrzymi majątek amerykański na Kubie, który według obliczeń Waszyngtonu wynosi **ponad 1 miljard dolarów.**

Uspokojenie Kuby zależeć będzie jeszcze od jednego czynnika: — czy się uda doprowadzić do jakiegoś porozumienia między różnemi odłamami ludności? A to nie przyjdzie łatwo... Kuba stanowi niezwykłą mieszaninę narodowości i ras. Przeważają murzyni: liczni są jednak Chińczycy i Indjanie meksykańscy, obok oczywiście białych. I to wszystko miesza się z sobą i krzyżuje, i tworzy „typ nowy, prawdziwie odrażający“, konstatuje znawca wyspy, p. Kerillis, na łamach „l'Echo de Paris“. Można tu spotkać **murzyna z czerwonemi włosami, czarnego Chińczyka lub białego Indjanina.** Łatwo sobie wyobrazić, że w takiej mieszaninie narodowości i ras niema zgodnego pożycia poszczególnych kół ludności, i że byle jaki drobiazg wywołuje „dystrakcje“ połączone ze strzelanina i demolowaniem domów.

W końcu — donosi „Corriere della Sera“ — nie małą aktywność rozwija **organizacja studencka** „A. B. C.“ występująca przeciw zależności Kuby od Stanów Zjedn. w imię „wolności“ i „suwerenności“ wyspy. Dodajmy do tego wreszcie **komunistów,** którzy tu od lat mają centralę propagandy na Amerykę łacińską, a przyznamy, że p. sierżant Batista niemały ciężar wziął na swoje barki ważąc się na rewolucyjny zamach stanu. Ale wojskowi podobno wszędzie są jednacy. Wydaje się im, że bagnet jest najstosowniejszym instrumentem rządzenia.

W. Z.

Sienkiewicz pod pręgierzem.

Od jednego z pedagogów otrzymaliśmy następujące uwagi w ramach zaczętej dyskusji w sprawie „Ogniem i Mieczem“:

Jesteśmy świadkami harców różnych krytyków, odbronzowiaczy, „wychowawców państwowych“ i „pacyfistów“ najnowszego autoramentu, którzy ze szczególną animozją i złością zwracają swoje ataki na dwóch największych w Polsce mocarzy myśli, serca, patrjotyzmu i pióra, poetę Mickiewicza i prozaika Sienkiewicza. Doszło do tego, że niektórzy poloniści i wychowawcy młodzieży, szermierze nowych haseł zastanawiają się nad tem, czy można czytać z uczniami szkół średnich pisma H. Sienkiewicza. Motywują zaś to tem, żeby broń Boże nie nastrajać młodzieży militarystycznie, i żeby nie drażnić Rusinów.

Jeżeli chodzi o gaszenie ducha bojowego, to dzisiejszy rząd postępuje wprost przeciwnie, bo forsuje „Strzelca“ i „Przysposobienie wojskowe“, a w administracji i samorządzie, kolejnictwie i gospodarstwie krajowem ważniejsze posterunki obsadza osobami wojskowymi.

Jak to pogodzić z tezą dzisiejszych polonistów, że Sienkiewicz niezrównany malarz bohaterskich bojów w obronie Ojczyzny jest szkodliwy dla młodzieży? Któż to pierwszy stanął w obronie Lwowa, jeśli nie młodzież szkoły powszechnej imienia H. Sienkiewicza pod urokiem jego Trylogji? Czem podczas wojny pokrzepiał się żołnierz polski w okopach jeśli nie tą samą „Trylogją“? Jedna tylko „wojna“ z tych dzieł nie powstała, a mianowicie ta z r. 1926.

Drugi powód wyeliminowania „Ogniem i mieczem“ z katalogu książek dla szkół średnich jest: „ nie drażnić Rusinów“.

W tem świetle Joanna d'Arc nie powinna była drażnić Anglików, a Kordecki Szwedów. Czyż nie roztropniej było pójść wtedy w ślady ówczesnych „pacyfistów“, Radziejowskiego, Opalińskiego i Radziwiłła?

Co zaś do Rusinów, to w ostatniej wojnie powinni byli Polacy w imię pacyfizmu i najnowszego hasła „ex Oriente pax“ oddać Rusinom ziemie polskie po San, Petlurę koronować na króla we Lwowie, jakiegoś szaulisa we Wilnie, a Pomorze i Śląsk oddać Niemcom i zakazać w szkołach czytać „Krzyżaków“, żeby ich nie drażnić. Mielibyśmy wtedy spokój na wyznaczonem nam łaskawie przez uprzejmych sąsiadów podwórku.

L.

Żydzi w literaturze polskiaj.

„Gazeta Warszawska“ przystąpiła do ogłaszania nazwisk **żydowskich pisarzy, którzy biorą udział w polskiej twórczości literackiej.** Są tam wymienieni następujący pisarze: Adalberg, Arnsztajnowa, Balk, Belmont, Biegeleisen, Blüth, Boleski, Brandstaedter, Braun Miecz., Breiter, Brumer, Brzechwa, Centnerszwerowa, Dickstein-Wieleżyńska, Dresdner, Drzewiecki (Mandelbaum), Flach Józef (?), Feldhorn Grydzewski (Grychendler z „Wiad. Liter.“), Hemar, Hertz Bened. i Jan Adolf, Husarski Karol i Wacław, Jampolski Włodz., Jareska, Jasieński Bruno, Jellenta, Jędrkiewicz (Rosenfeld), Kallas Aniela (Korngut), Klingsland, Konar A., Korczak J., Kragen W., Krakowski, Krzywicka I., Land E., Leśmian, Mar Jan, Marek A., Marion, Merwin, Mirski J., Monschein, Mortkowiczówna H., Muternilch, Naglerowa, Napierski Stef. Okręt. Olgierd Stella, Orlicz M., Ortwin O., Pański A., Płomieński J., Posner Z., Poznański M., Prędski A., Raort, Salz H., Schiper H., Schreiber I., Slobodnik W., Słonimski A., Stern A., Tarkowski St., Tuwim Irena i Juljan, Wallis M., Wasowski J., Wat-Al., Wieleżyńska, Winawer Br., Wittlin, Zabojecka M. Zahorska Hanna, Zahorska St..

W ten sposób zwraca „Gazeta Warsz.“ uwagę na pisarzy, którzy szerzą zgubne dla polskości idee żydowskie. Byłby to dobry sposób na zabezpieczenie katolickiego społeczeństwa przed demoralizującym wpływem żydów. Ale pod warunkiem, że spis obejmuje rzeczywiście „żydowskich“ pisarzy. Tak jednak nie jest. M. in. zwraca naszą uwagę nazwisko p. Hanny Zaborskiej, neofitki, ale wzorowej katoliczki, która z żydostwem nic absolutnie nie ma wspólnego, a swojemi pięknemi powieściami znakomicie przyczynia się do utrwalenia prawdziwie moralnej i katolickiej kultury. Przez zamieszczenie jej nazwiska obok Tuwima i Słonimskiego redakcja „Gazety Warsz.“ wyrządziła katolickiej poetce krzywdę, którą powinna naprawić. To samo odnosi się do p. Blütha, krytyka literackiego.

„Żydzi — łączcie się“!

Znany autor biograficznych powieści, E. Ludwig, który przed paroma dopiero laty odnalazł w sobie żydostwo, wystosował apel do żydów.

„Odnośnie do jedności żydowskiej — oświadcza — rad jestem stwierdzić, iż po raz pierwszy doszło do tego, iż przywódcy żydowscy nabrali przekonania, że nie chodzi tylko o kwestję sjonizmu czy niesjonizmu, lecz że żydzi na całym świecie mają się poczuwać do podwójnego obowiązku — odbudowy Palestyny dla mniejszej części żydów i równocześnie prowadzić mają zdecydowaną walkę o równość przeważającej większości żydów. Żaden żyd w żadnym kraju nie ma obecnie prawa do powstrzymania się od udziału w tem zadaniu dlatego tylko, że jest narazie bezpieczny w kraju, w którym żyje. Solidarność jest nakazem obecnej chwili historycznej. Jest to możliwe bez władzy dyktatorskiej. Jest możliwem, aby wszyscy żydzi zjednoczyli się zwarcie i potężnie w jedno wielkie ciało reprezentacyjne. **Żydzi wszystkich krajów łączcie się“!**

Jeśli żydzi zwierają swoje szeregi w obronie przed antysemityzmem, cóż mają powiedzieć np. Polacy?

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Uroczystości w Wiedniu.

Wczorajsze wiadomości o przebiegu uroczystości wiedeńskich w sobotę należy uzupełnić niektóremi szczegółami. Powitanie legata papieskiego, patrjarchy weneckiego, kard. La Fontainea odbyło się na dworcu w Semmeringu, dokąd wyjechali dostojnicy kościelni i mężowie stanu, oraz niezliczone tłumy publiczności. Na przemówienie przewodniczącego dr. Holzmeistra odpowiedział legat papieski po włosku, pozdrawiając obecnych w imieniu Ojca św.

Z przybywających do Wiednia specjalnemi pociągami wyróżniali się wieśniacy, którzy w swych regjonalnych strojach tworzyli barwny widok. Witał ich na dworcu imieniem wieśniaków zamieszkałych w Wiedniu, dyr. Neumayer. Defiladę kilkudziesięciu kolumn wieśniaków odebrał przed ministerstwem wojny kanclerz Dollfuss. Pochód ruszył następnie na stadjon, gdzie Mszę św. celebrował ks. biskup Memelauer.

Imponująco przedstawiało się również zebranie młodzieży katolickiej w sali Zofji. Wśród obecnych znajdowali się nawet przedstawiciele Hiszpanji, oraz jedyni delegaci niemieccy z okręgu Saary. Gorące przemówienie na temat „Młodzież katolicka w chaosie czasów obecnych" wygłosił kanonik katedralny ks. dr. J. Kraft.

W Hofburgu obradowali przedstawiciele przemysłu katolickiego. Pierwszy mówca, minister E. Heinl omówił temat „Rzemiosło w ramach ogólnego przemysłu", poczem prof. uniw. dr. J. Dobretsberger z Grazu wygłosił referat p. t. „Wzbudzenie zrozumienia dla potrzeb przemysłu wśród innych grup ludności". Ostatni przemawiał kanclerz dr. Dollfuss, który zwrócił się do obecnych z gorącym apelem wyznawania zasad katolickich.

Na posiedzeniu katolickich pedagogów, które zgromadziło licznych przedstawicieli, przemawiał na temat „Chrystus i wychowanie młodzieży" opat dr. B. Reetz.

Obrady przedstawicielek związków katolickich matek zgromadziły przeszło 3.000 osób, którym zasady encykliki „Casti Connubii" wyjaśniał ks. prałat dr. Drexel.

Po południu w olbrzymiej sali Związku muzyków toczyły się obrady chrześcijańskich robotników. Długą mowę na temat „Chrześcijaństwo jako źródło ruchu robotniczego" wygłosił pos. L. Kunschak, omawiając obecną sytuację rzesz robotniczych oraz misję Kościoła.

Obrady Związku katolickich żołnierzy Austrji zgromadziły 800 delegatów, do których przemawiali min. Vaugoin i b. minister węgierski Huszar.

W niedzielę przybył do Wiednia arcybiskup krakowski Ks. Metropolita Sapieha, biskup polowy Gawlina, biskup Okoniewski, oraz ks. dr. Janicki. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem pontyfikalnem w Schoenbrunie, które celebrował legat papieski La Fontaine, przy udziale wszystkich bawiących obecnie w Wiedniu zagranicznych dostojników kościelnych. Na nabożeństwie obecny był prymas Polski, ks. kard. Hlond, oraz specjalny delegat ministra spraw zagr. hr. Romer. Po Mszy św. podniosłe kazanie wygłosił kardynał Wiednia ks. Innitzer.

W salach Burgu odbyła się uroczystość dla akademików, przyczem prof. Hollensteiner wygłosił przemówienie na temat duchowego przesilenia doby obecnej. Po południu tysiące dzieci z całej Austrji złożyły hołd przed ogromnym białym krzyżem na kościele Karola Boromeusza. Błogosławieństwa udzielił im kard. Innitzer. Pierwsze oficjalne zgromadzenie niemieckiego zjazdu katolickiego odbyło się na stadjonie przy udziale około 70.000 osób. Przemawiali m. in. legat papieski La Fontaine, kard. Innitzer, kanclerz Dollfuss, min. Schuschnigg i prof. Ferdross.

Następnie na stadjonie odbyły się popisy młodzieży katolickiej, poczem uczestnicy zjazdu udali się do Schwechat, gdzie znajduje się kamień pamiątkowy, przy którym król Sobieski spotkał się z cesarzem Leopoldem.

Wieczorem przeciągnęła przez główne ulice miasta olbrzymia eucharystyczna procesja z pochodniami, której przejście od kościoła św. Szczepana trwało dwie godziny.

W tumie św. Szczepana odbył się koncert kościelny. Kapela katedralna pod batutą dyrygenta prof. Habela wykonała utwór Beethovena „Missa solemnis".

Na ziemiach Rzeczpltej

Powrót rannych lotników z Sowietów.

W niedzielę przejechali odcinek graniczny Starakowszczyzna 2 mechanicy polscy, udając się autem ciężarowem do sowieckiej strażnicy Mazechina, dla przewiezienia do Polski samolotu Tyrały i Włodarczyka, zestrzelonego, jak wiadomo, na granicy sowieckiej.

Po rozmontowaniu aparatu mechanicy załadowali go na samochód i przewieźli do Stołpców. Wraz z aparatem przyjechali lotnicy: Tyrała, który ma złamaną prawą rękę, oraz Włodarczyk, ze złamanym obojczykiem i pokaleczoną twarzą.

Komuniści planowali atak na Brześć

Ostatnio ogłoszono motywy w procesie kobryńskim. Wynika z nich, że komuniści zamierzali napaść na miasto Brześć. Mianowicie dn. 3-go sierpnia L. Bogdanowicz, przyjechał konno do wsi Pawłopol i oświadczył, że w Polsce szerzy się powstanie, wobec czego należy zwołać członków partji komunistycznej, celem rozbrojenia policji we wsi Nowosiółki, a następnie pomaszerować do Radwanicy, gdzie będą zebrane tłumy, z któremi należy się połączyć i uderzyć na miasto Brześć. Rozkazem tym został obarczony niejaki G. Grabajło, który rzeczywiście zorganizował komunistów, uzbrojonych w broń palną. Następnie tłum, podzielony na dwie grupy udał się do Nowosiółki, gdzie zaatakowano posterunek policji. Tam zakończyły się rozruchy, których epilogiem była rozprawa sądowa w Kobryniu.

Osobliwa licytacja.

Na terenie pewnego Urzędu Skarbowego w Warszawie w okolicach Placu Zbawiciela, odbyła się w tych dniach osobliwa licytacja ruchomości jednego z wielu zakładów przemysłowych za zaległe podatki skarbowe. Zaległości przekraczały 1.000 złotych, tymczasem, jako sumę do przetargu za zajęte ruchomości, wyznaczono 100 zł. Za wielkie biurko amerykańskie wartości 600 zł. — wyznaczono tylko 20 zł., za fotel kryty skórą wartości 80 zł. — wyznaczono całe dwa złote. Wreszcie na kilkadziesiąt złotych oszacowano maszyny, których wartość rynkowa wynosi parę tysięcy złotych. Licytacja odbyła się i... przyniosła akurat 100 złotych! Oczywiście dlatego, że na licytację, jak zwykle, stawiły się tylko hjeny licytacyjne, które „kupiły" ruchomości, nie dodawszy ani grosza do sumy sprzedażnej.

Nie tem wszakże miały skończyć się ciosy podatkowe: oto, w kilka dni po licytacji, zjawił się u zrujnowanego przemysłowca urzędnik skarbowy z wezwaniem do zapłacenia jeszcze złotych 95 jako należności, przypadającej od zlicytowanego dla Polskiej Agencji Telegraficznej za ogłoszenia, które urząd skarbowy zamieścił o tej licytacji w „Gazecie Polskiej".

Sensacyjna afera bankowa w Katowicach

Latem roku bieżącego aresztowano pod zarzutem olbrzymich nadużyć dyrektora niemieckiego „Denat Banku" w Katowicach, Klaudjusza Żylińskiego, który przewieziony został do więzienia w Warszawie. Jak się okazuje, Żyliński ukartował skomplikowaną aferę bankową, do czego użył sfałszowanych przez siebie akcyj niemieckich towarzystw przemysłowych, wartości przeszło 3 miljonów złotych. Na podstawie tych akcyj sporządzane były fałszywe zestawienia buchalteryjne, które umożliwiały uzyskiwanie poważnych kredytów. Na skutek tych machinacyj, poszkodowanych zostało szereg firm, między innemi stocznia w Gdańsku.

Prócz Żylińskiego, do afery wmieszane są jeszcze 2 osoby, znane w kołach przemysłowych Górnego Śląska. Dla wyświetlenia sprawy zaszła konieczność zwrócenia się do sądów niemieckich dla zbadania świadków, zamieszkałych w Rzeszy Niemieckiej.

ODZNACZENIE CZŁONKÓW POLSKIEJ EKSPEDYCJI POLARNEJ. Minister Butkiewicz udekoruje złotym Krzyżem Zasługi szefa polskiej ekspedycji polarnej, inż. Centkiewicza, zaś członków tej ekspedycji, p. p. Łysakowskiego i Siedleckiego srebrnemi Krzyżami Zasługi.

KATASTROFA SAMOLOTU WOJSKOWEGO. Samolot, pilotowany przez por. Chełmińskiego spadł z nieznacznej wysokości na ul. Rakowicką w Warszawie. Wskutek katastrofy por. Chełmiński oraz komendant cywilnego portu lotniczego por. Milczewski zostali ranni. Po przewiezieniu do szpitala por. Chełmiński zmarł.

ZŁODZIEJE PRZEBRANI ZA POLICJANTÓW. W Warszawie trzej złodzieje, z których dwaj przebrani za policjantów, dostali się do ekspedycji kolejowej przy ul. Towarowej. Steroryzowawszy dozorcę, rozpruli kasę, rabując 20—30 tys. zł., poczem, pozostawiszy na miejscu czapki policyjne, zbiegli. Policja prowadzi energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców tej zuchwałej kradzieży.

Wyniki konkursu lotniczego.

W sali konferencyjnej ministerstwa komunikacji odbyła się uroczystość zamknięcia V. krajowego konkursu lotniczego turystycznego, oraz ogłoszenie wyników. Po krótkiem przemówieniu ppłk. Kwieciński odczytał listę zdobywców nagród. Wyniki konkursu są następujące: nagroda 1) 4.000 zł. zdobył samolot RWD 5. por. pilot Pronaszko M. i p. Hański, drugą nagrodę 3.000 zł. zdobyła załoga samolotu RWD 8 p. Szatek i p. Pruszyński, nagrodę 3) 2.000 zł. zdobyła załoga samolotu RWD 7. inż. pilot Drzewiecki J. i p. Piaskowski K., nagrodę 4) 1.000 zł. zdobyła dla aeroklubu warszawskiego załoga samolotu RWD 5. kpt. pilot Hajlewski i p. Drozdowski T., nagrodę 5) 1.000 zł. dla aeroklubu warszawskiego zdobyła załoga RWD 5. pilot Wysiekierski Zb. i Aleksandrowicz A. Za próbę a) (lądowanie w kole) pierwszą nagrodę 400 zł. dla lotnika zdobył por. Latwis St., 2) 200 zł. inż. pilot Drzewiecki J. Za próbę b) (lot w obwodzie zamkniętym) pierwszą nagrodę zdobył inżynier pilot Grzeszczyk St., 2) pilot Wysiekierski. Za próbę d) (lot okrężny) pierwszą nagrodę dla załogi 600 zł. zdobył por. Pronaszko M. i Hański St., 2) 400 zł. por. pilot Latwis St. i Przysiecki E., 3) 200 zł inż. pilot Grzeszczyk St. i Połuy Wl.

WARSZAWSKIEGO „KOMBINATORA" ARESZTOWANO W PARYŻU. Przed kilkoma laty popełnił w Warszawie kilka wyrafinowanych oszustw dyrektor jednego z największych przedsiębiorstw asfaltowych „Safat", Stefan Konic. Sprzedał on m. in. jednemu z lekarzy fikcyjnie willę w Sulejówku u drugiego wyłudził 20.000 złotych, poczem zbiegł z żoną do Paryża. Poszkodowani zwrócili się do policji, która po długich wywiadach ustaliła, że oszust przebywa w Paryżu. W międzyczasie wyszły na jaw inne jeszcze sprawki „pana dyrektora". Obecnie na żądanie władz polskich, Konica aresztowano w Paryżu i odstawiono do Polski. W tym tygodniu rozpocznie się przesłuchiwanie oskarżonego.

6.000 ZAPALNICZEK SKONFISKOWANO W WARSZAWIE. Policja w stolicy otrzymała poufną wiadomość, że w mieście pojawiła się większa ilość zapalniczek pochodzących z przemytu. Wobec tego na t. zw. „Wolówce" urządzono obławę, podczas której aresztowano kilku kolporterów zapalniczek, przemyconych z Niemiec. Ogółem skonfiskowano 6.000 zapalniczek. Przy jednym z zatrzymanych sprzedawców znaleziono aż 117 sztuk.

Z całego świata.

Odznaczenie uczonych prawników w Bratysławie.

Uniwersytet Komenckiego w Bratysławie nadał dyplomy doktorów honorowych wybitnym prawnikom słowiańskim, a mianowicie dr. St. Bobczewowi, profesorowi historji prawa słowiańskiego na uniwersytecie w Sofji, dr. P. R. Dąbkowskiemu, profesorowi historji prawa polskiego na uniwersytecie lwowskim, dr. Met. Dolencowi prof. prawa karnego na uniwersytecie w Lublanie, dr. Słobodanowi Jowanowiczowi, profesorowi prawa konstytucyjnego na uniwersytecie w Belgradzie i dr. K. Kumanieckiemu, prof. prawa administracyjnego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Wniosek promocji podał dziekan wydziału prawa uniwersytetu Komenskiego prof. Dr. Orel, jako promotor fungował prof. Dr. Horna. O znaczeniu działalności naukowej promowanych uczonych przemawiali prof. Dr. Milota, prof. Dr. Lasztowka i prof. Dr. Rauscher.

Einstein w Anglji.

W niedzielę późnym wieczorem przybył niespodziewanie do Londynu prof. Einstein, który opuścił Belgję wobec niebezpieczeństwa jakie groziło jego życiu, gdyż hitlerowcy ogłosili nagrodę w wysokości 1.000 funtów szterlingów za jego głowę. W Londynie prof. Einstein zabawi krótki czas, poczem uda się na wieś, jednak miejsce jego pobytu dotąd trzymane jest w tajemnicy.

Zgon znanego automobilisty polskiego.

Wielkie wrażenie w paryskich kołach sportowych wywołała tragiczna śmierć Czajkowskiego, znanego automobilisty polskiego, występującego w zawodach międzynarodowych w barwach francuskich na maszynie marki „Bugatti". Wszystkie pisma podają szczegóły katastrofy na wyścigu samochodowym Monza-Medjolan, gdzie zginęli również 2 znani automobiliści włoscy. Katastrofa miała przebieg następujący: Campari, jadący z szybkością przeszło 200 km. na godzinę pragnął zwolnić na wirażu. Maszyna jego zarzuciła, a jadący za nim wpadli na nią, powodując zator. Mimo tragicznego wypadku wyścigu nie przerwano. W następnej konkurencji wóz Czajkowskiego przewrócił się, a kierowca wyleciał z samochodu, zabijając się o drzewo. Maszyna spłonęła.

203 zabudowania pastwą ognia

W miejscowości Oeschelbronn w niedzielę popołudniu wybuchł olbrzymi pożar, który zdołano ostatecznie zlikwidować dopiero około godziny 1 w nocy z niedzieli na poniedziałek. — Spłonęło około 203 zabudowań, w tem 83 domy mieszkalne. Szkody wynoszą ponad 1 miljard marek. 357 osób pozostało bez dachu nad głową. Podczas akcji ratowniczej użyto kilkakrotnie materjałów wybuchowych dla zlokalizowania szalejącego żywiołu. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Właścicielka stodoły, w której wybuchł pożar oraz jej syn zostali aresztowani.

NASTĘPCA SVANTE ARRHENIUSA W INSTYT. FIZYCZNYM NOBLA.

Z Oslo donoszą, że miejsce dotychczasowego dyrektora Instytutu Fizycznego Nobla Svante Arrheniusa zajął słynny uczony C. W. Ossen. Jednym z najcięższych obowiązków szefa Instytutu jest kwalifikacja kandydatów do nagrody fizyki imienia Nobla. Profesor C. W. Oseen znany jest z swoich badań nad t. zw. „kryształkami płynnemi", odnajdywanemi przez uczonego w organiźmie ludzkim.

PROF. ANTONIEWICZ CZŁONKIEM NIEM. INSTYTUTU ARCHEOLOG.

Donoszą z Berlina, że Niemiecki Instytut Archeologiczny w Frankfurcie nad Menem nadał profesorowi Uniw. Warszawskiego dr. Włodzimierzowi Antoniewiczowi godność członka-korespondenta.

ZMARŁ GŁOŚNY ORNITOLOG NIEMIECKI.

W Seebach zmarł znany niemiecki ornitolog baron Hans von Berlepsch, gorący rzecznik idei ochrony ptaków. Był autorem dzieła „Der gesamte Vogelschutz" („Powszechna ochrona ptaków"), które doczekało się 9-ciu wydań.

GDY SPADOCHRON ZAWIEDZIE... Podczas pokazów lotniczych w Tangermünde, urządzonych w dniu poświęcenia największego mostu na Łabie, długości około 850 m. lotnik Haster, skacząc z samolotu z wysokości około 400 m. z powodu nierozwinięcia się spadochronu poniósł śmierć na miejscu.

W ANGLJI POSUCHA TRWA NADAL. Panująca od dłuższego czasu w Anglji susza trwa nadal, powodując bardzo liczne pożary łąk i lasów. Wczoraj zapaliła się łąka w obrębie posiadłości Lloyd George'a. Sędziwy mąż stanu brał osobisty udział w gaszeniu pożaru.

Salon fotografiki w Krakowie.

Od 20 sierpnia br. trwa w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim wystawa fotografji artystycznej, jako VII „Salon Międzynarodowy fotografiki w Polsce“. Mieści on ponad 560 prac wybitnych fotografów z całego świata i z Polski.

Interesująca ta wystawa, urządzona przez „Fotoklub „Polskiej Y. M. C. A.“ i Dyrekcję Tow. Sztuk Pięknych, wywołała różne sądy i nieporozumienia w formułowaniu pojęć o artystycznej fotografji.

Mówi się już powszechnie o kierunkach artystycznych w fotografji, o jej „impresjonizmie“, czy o „romantyzmie“, o odbitkach fotograficznych mówi się jak o „obrazach“, a o ich autorach jako o „artystach“, a nawet „mistrzach“, a więc w słowach odpowiednich jedynie przy omawianiu dzieł prawdziwej sztuki. Zastrzegając się przeciw nieodpowiedniemu słownictwu, nie mam bynajmniej zamiaru obniżania kulturalnego znaczenia fotografji jako dokumentu uchwycenia chwili mniej lub więcej doskonałego. Należy jednak zachować pewną proporcję i rozdział między pracą fotografa choćby pierwszorzędnego i obdarzonego najwykwintniejszym smakiem artystycznym, a twórczą pracą prawdziwego artysty. Zastanówmy się zatem, w czem leży istota różnicy między pracą fotograficzną, a utworem artystycznym.

Fotograf z aparatem wyszukuje motyw najodpowiedniejszy jego upodobaniom estetycznym i na tej podstawie kombinuje odtwarzanie zjawisk, z których powstać może nawet sui generis obraz, ale obraz bądź co bądź maszynowy. Nie jest wykluczonem, że z postępem techniki, mógłby i „robot“ odegrać tu wielką rolę i nawet zdobyć tytuł „mistrza“. Tymczasem sztuka jest zupełnie wytworem serca i mózgu człowieka-artysty i z tego powodu nawet przy pozornych błędach w oddaniu rzeczywistości będzie nam zawsze droższą i cenniejszą, niż najlepsza fotografja. To, co nazywa się ogólnie manierą w sztuce (a właściwie jest sposobem techniki), jest istotną właściwością danej indywidualności artystycznej, której nikt nigdy poraz drugi nie powtórzy. Najważniejszą i najcenniejszą rzeczą w sztuce jest trud tworzenia i przezwyciężanie trudności w artystycznem wypowiadaniu wizji artystycznych. Dodatni wynik w pracy tej zależy od skali talentu, stanu duszy twórcy i siły jego woli. Ileż rzeczywistych talentów w tym trudzie łamie skrzydła twórcze, na których rwali się do podniebnych lotów w sztuce! W fotografji ten główny trud pracy pokonuje maszyna; fotografowi jest obcym trud tworzenia, zwątpienia wobec niepowodzeń i radości zwycięstwa.

Dziś, w wieku maszynizmu coraz więcej zaczynają ludzie, obdarzeni duchem wykwintnym i nastawieni estetycznie, tęsknić do pracy ręcznej w sztuce, gdyż odczuwają, że w każdem dziele ludzkiem jedyną i główną rolę gra dusza ludzka, wyrażona poszczególną indywidualnością. I właśnie we wszystkich dziełach, należących do dziedziny sztuki, dusza ludzka jest czynnikiem decydującym. I dlatego dla człowieka, odczuwającego prawdziwie sztukę, będzie droższym nieudolny prymityw nawet (np. Rousseau) niż najbardziej doskonała fotografja.

Między fotografją i sztuką leży zatem przepaść, której niczem wyrównać nie można, i stąd snucie analogji między niemi jest nieodpowiedniem i błędnem. S. M. M.

Ruch wydawniczy

Na temat odsieczy wiedeńskiej.

„Rok 1683 w historji i życiu narodu“. Oto tytuł broszury, świeżo wydanej we Lwowie, nakładem Filomaty, pióra p. Edwarda Horwatha, b. wizytatora O. S. Lwowskiego.

Punktem wyjścia — rola Polski, jaką spełnia na przestrzeni wieków, stojąc na straży chrześcijaństwa i kultury.

„I oto my, nietylko z tytułu położenia geograficznego, bo wystawieni na pierwsze ataki azjatyckie, ale i z całą świadomością prawdziwego sensu tych walk ochotnie przejęliśmy w ideowym spadku po krzyżowcach zachodnich na setki lat rolę obrońców chrześcijaństwa i kultury Europy.

„Staliśmy się więc narodem krzyżowców w rzeczywistem, najpiękniejszem słowa tego znaczeniu, nie z konieczności samej, ale z przekonania, z wiary, z czasem w mistycyzm wchodzącej, w posłannictwo nasze w tej właśnie dziedzinie życia...

„I prawie całe nasze dzieje są pomazane tą świętością trudów. One dały nam legitymację do wejścia w historję i triumfalnie nas na jej karty wprowadziły, zapewniając nam w niej honorowe miejsce, jako narodowi, który w życiu swojem ochotnie i bezinteresownie przekuwał wartości o wiekuistej treści na codzienny, powszedni użytek“.

Lekko dotknąwszy ważniejszych etapów walk z pohańcami przechodzi autor do omówienia odsieczy wiedeńskiej, pięknie maluje triumf oręża polskiego, podziw i uwielbienie dla wielkiego wodza u ludów współczesnych, podkreślając zwłaszcza entuzjazm stolicy świata chrześcijańskiego, Rzymu, „rozrzewniające, serdeczne i głębokie uniesienie papieża Inocentego XI-go“, radość i manifestacje ludności, dla uczczenia odsieczy, twory poetów i artystów włoskich.

W drugiej części swej pracy omawia autor uroczyste obchody odsieczy wiedeńskiej w kraju. Pierwszy odbył się w roku 1683, w grudniu, po powrocie króla do domu. Drugi w roku 1783, po pierwszym rozbiorze, trzeci w roku 1883 w epoce niewoli, ale w dobie narastania sił narodowych. Wskazanie na różnicę położenia, warunków egzystencji naszej, na różnicę sposobu odczuwania tradycji i związanych z tem haseł głoszonych — daje nam poznać czem był rok 1683-ci w „historji i życiu narodu“.

Broszurę Horwatha cechuje dobra kompozycja, piękny styl, myśli wzniosłe, w symetryczną, logicznie związaną całość. T. K.



Nowy most nad „Złotą Bramą“ w San Francisko.

W porcie San Francisco w słynnym przesmyku skalnym t. zw. „Złotej Bramie“ kończy się budowę potężnego mostu, który połączy oba zbocza. O gigantycznych rozmiarach mostu świadczyć może najlepiej widoczny na ilustracji jeden z filarów, który jest już zabetonowany.

Międzynar. wystawa drzeworytów w Warszawie.

W sobotę po południu p. premjer i minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz dokonał otwarcia w Instyt. Prop. Sztuki I-ej Międzynarodowej Wystawy Drzeworytów, zorganizowanej pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

U progu Wystawy przedstawicieli rządu powitał prezes Instytutu Propagandy Sztuki, prof. Władysław Skoczylas, wygłaszając krótkie przemówienie, w którem scharakteryzował otwieraną wystawę i sprecyzował pobudki, któremi kierował się Zarząd I. P. S., organizując wystawę.

Historja sztuki wykazuje w wielu epokach jej rozkwitu supremację pewnych działów nad innemi. **Dziś przeżywamy widoczny okres takiej supremacji grafiki — mówił prof. Skoczylas. O ile np. malarstwo współczesne nie posiada wyraźnej ideologji artystycznej i znajduje się raczej w chaosie poszukiwań i eksperymentów, o tyle grafika ściślej związana z życiem i posiadając z niem ścisły kontakt uczuciowy znajduje się w pełni świetnego rozwoju.** Drzeworyt znów, jako technika przez swe bogactwo najwięcej odpowiada psychice współczesnego artysty. Dlatego niewątpliwie w chwili obecnej obserwujemy u wszystkich prawie narodów zamiłowanie do drzeworytu znacznie silniejsze niż np. do akwaforty czy litografji. **Inicjatywę naszą podjęliśmy również i dlatego, że Polska w tym dziale sztuki zajmuje również niepoślednie miejsce.**

Na wystawie pokazano około 700 drzeworytów, — prace 233 artystów z następujących państw: Anglja, Austrja, Belgja, Bułgarja, Czechosłowacja, Estonja, Francja, Hiszpanja, Holandja, Italja, Japonja, Jugosławja, Kanada, Łotwa, Niemcy, Polska, Rumunja, Stany Zjednoczone, Szwajcarja, Szwecja, Ukraina, Węgry, Z. S. R. R.

Jest to największa dotychczas wystawa tego typu. Odzwierciadla ona o wiele wierniej ogólno-światową produkcję artystyczną w dziedzinie sztuki drzeworytniczej za okres ostatnich trzech lat, niż czyniły to podobne wystawy w Paryżu i Chicago.

Na wystawie przewidzianych jest szereg nagród.

Sport.

Piłkarze polscy pokonali Jugosławję.

W niedzielę na stadjonie warszawskiej Legji odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Jugosławja zakończony zwycięstwem naszej reprezentacji w stosunku 4:3 (1:2).

Do przerwy przewaga gości, którzy zaimponowali doskonałymi warunkami fizycznemi, wysoką techniką i zgraniem. Gra toczyła się w bardzo żywem tempie, narzuconem przez graczy jugosłowiańskich. Już w pierwszych minutach gry **Nawrot strzela pierwszą bramkę dla naszych barw**, poczem następuje przewaga Jugosławji, której gracze nie schodzą z naszej połowy boiska. Obrona i Albański ratują ciężką sytuację, znakomicie interwenjując wobec świetnie skombinowanych akcyj ataku jugosłowiańskiego. W dziesiątej minucie pierwszy punkt dla gości zdobywa **Wujadinowicz**, a przed samą przerwą drugą bramkę uzyskuje **Tirnanicz**.

Po przerwie tempo nieco opada i drużyna polska przychodzi do głosu grając znacznie lepiej. W pierwszych minutach **Nawrot** zdobywa bramkę wyrównującą. Wynik ten utrzymuje się przez 20 minut, poczem **Niechciol** zdobywa trzeci punkt dla naszych barw plasowanym niskim strzałem. Na 5 minut przed końcem gry **Król** zdobywa czwartą bramkę dla Polski a w dwie minuty potem po bardzo ładnej kombinacji **Wujadinowicz** zdobywa trzeci punkt dla Jugosławji i ustala wynik meczu.

Porażkę swą zawdzięczają Jugosłowianie zbyt silnemu tempu w pierwszej połowie i zmęczeniu jakiemu ulegli w drugiej części meczu.

Sędziował bardzo dobrze p. Zenisek z Pragi. Widzów **ponad 10.000**. Po zawodach drużyna polska otrzymała zdobytą nagrodę — puhar Pana Prez. Rzeczypospolitej.

Zakończenie biegu kolarskiego dokoła Polski.

W niedzielę odbył się ostatni etap biegu kolarskiego dokoła Polski, a mianowicie etap 9-ty na trasie **Lublin—Warszawa, 168 klm.** Na metę przybył pierwszy **Olecki**, w czasie 5 godzin 55 minut przed Lipińskim — 6:03 m. Bieg ukończyło ogółem 25 zawodników.

W punktacji ogólnej w biegu dokoła Polski zwyciężył **Lipiński** (Skoda Warszawa) w czasie 64 godziny 58 minut 6 sekund. Drugie miejsce zajął **Olecki** — 65:13:47 sek., trzeci **Wasilewski** — 66:13:59 sek. Na 9 miejscu usadowił się zawodnik krakowski **Duda** 69:06:40 sek.

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE.

W niedzielę na kortach Legji rozegrano w międzynarodowych mistrzostwach Polski między innemi dwa półfinały w grze pojedynczej panów, które przyniosły nam przykrą niespodziankę w postaci porażki **Tłoczyńskiego**, który przegrał do czeskiego tenisisty **Hechta** po walce bardzo zaciętej i wyrównanej w stosunku 3:6, 2:6, 6:3, 6:1, 8:6. W drugim finale Matejka pokonał Metaxę w stosunku 4:6, 6:4, 6:0, 6:1.

Finał gry pojedynczej pań przyniósł zwycięstwo **Jędrzejowskiej**, która pokonała czeszkę Merchaltową 6:2, 6:4. W finale gry podwójnej pań zwyciężyły **Jędrzejowska—Dubieńska** bijąc **Volkmerównę—Stefanównę** 1:6, 6:4, 6:4.

—§—

POZNAŃ—ŁÓDŹ, mecz piłkarski rozegrany w Łodzi zakończył się zwycięstwem Poznania 4:3 (1:2).

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY Śląsk—Łódź—Kraków odbył się w niedzielę w Łodzi.

W punktacji meczu Kraków—Śląsk, rozgrywanego po raz 9-ty zwyciężył **Śląsk** w stosunku **70:56**. W punktacji kobiecej trójmeczu zwyciężył Śląsk 155 pkt., przed Łodzią — 120 pkt. i Krakowem 69. W punktacji męskiej trójmeczu: 1) Śląsk — 19½ pkt., 2) Kraków 137 pkt. 3) Łódź — 11½ pkt. Wreszcie **w ogólnej punktacji trójmeczu** zwyciężył Śląsk — 344½ pkt., 2) Łódź 281½ pkt., 3) Kraków 206 pkt.

W zawodach padł nowy **rekord polski w oszczepie pań**, ustanowiony przez Smętkówną z wynikiem **37 mtr. 3 ctm.**

Ś. † p.

O. Bernard Łubieński

Jubilat Zgromadzenia OO. Redemptorystów

przeżywszy lat 87, z tych w zakonie 67, kapłaństwa 63, po dłuższej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu w Warszawie dnia 11 września 1933 roku.

Pogrzeb odbędzie się tamże 13 września br.

OO. Redemptoryści.

Od Administracji.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za wrzesień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Daj skrzydło swym listom, korzystaj z poczty lotniczej

Co słychać w Krakowie.

Wtorek 12: św. Walerjana
Środa 13: św. Filipa i Juljana
Środa 13: wschód słońca o godz. 5.30, zachód o godz. 18.20.

PIĘKNY DZIEŃ. Po szeregu słotnych dni nieliśmy wczoraj dzień pogodny, opromieniony łagodnem słońcem wczesnej jesieni. Nie dziw przeto, że parki zapełniły się dziećmi i młodzieżą, korzystającą z okazji spędzenia kilku godzin na świeżem powietrzu.

OMYŁKA DRUKU. W sprawozdaniu z przedstawienia Rycerskości wieśniaczej i Pajaców w numerze z dnia 10 bm. ostatnie zdanie drugiego ustępu brzmieć powinno: „Nie można wszakże przy tem nie zauważyć, że styl operowy, który reprezentuje p. Dolnicki, oddala się radykalnie od wszelkiej finezyjności i operuje niemal wyłącznie jaskrawemi barwami i grubszemi linjami w śpiewie i grze“.

KONFISKATA AFISZA MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ. Wczoraj skonfiskowano 58 afiszów — deklaracyj ideowych Młodzieży Wszechpolskiej w Krakowie mimo, iż afisze te — jak nas zapewniono — w niezmienionej treści drukowane były przez kilka ostatnich lat i nigdy nie uległy konfiskacie. Także w zeszłym roku przeszły one przez cenzurę Starostwa grodzkiego w Krakowie, które przepuściło je bez zmian i pozwoliło wydrukować.

ODJAZD POCIĄGÓW POPULARNYCH DO WIEDNIA. Wczoraj przedpołudniem odjechały na uroczystości wiedeńskie 4 pociągi popularne, wiozące ogółem 3.520 osób. Pociągi odjeżdżały w odstępach godzinnych: pierwszy wyruszył o godz. 9-tej rano. Przy odjeździe każdego pociągu grała orkiestra kolejowa: parowozy ozdobione były zielenią. Turyści przybyli do Wiednia wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych.

O DOSTĘP DO LASU WOLSKIEGO. Dnia 9 b. m. odbyło się pod przew. wiceprez. m. Ostrowskiego posiedzenie Komisji Gospod. Rady m. Na posiedzeniu tem m. in. przeprowadzono szczegółową dyskusję nad rozwiązaniem sprawy dojścia do Lasu Wolskiego od strony Przegorzał. Uchwalono w tym celu w najbliższym czasie wykonać drogę, mającą łączyć chodnik Hanny z przystankiem autobusowym.

ZAMKNIĘCIE ULIC DOJAZDOWYCH DO MOSTU IV. Zarząd miejski zawiadamia, że w związku z budową dalszej części muru oporowego w ul. Legjonów zostaje zamknięta z dniem 14 bm. dla ruchu kołowego ulica Legjonów na przestrzeni między ul. Kalwaryjską a wylotem ul. Rejtana. Nadto z powodu rozpoczęcia brukowania bocznego dojazdu do mostu od strony ul. Warneńczyka dojazd ten zostaje zamknięty z dniem 18 bm. Równocześnie w tymże dniu zostanie otwarty dojazd od strony ul. Staromostowej.

LICENCJONOWANIE OGIERÓW. Dnia 18 bm. o godz. 8.30 rano odbędzie się na targowicy końskiej na Zabłociu w Krakowie licencjonowanie ogierów ponad 2 i pół roku liczących, a znajdujących się na obszarze gminy m. Krakowa. Wszystkie ogiery liczące ponad 2 i pół roku mają być w powyższym terminie i miejscu przedstawione komisji kwalifikacyjnej. Również mają być doprowadzone ogiery, które otrzymały świadectwa uznania kategorji I. z książeczkami wojskowemi, dokumentami rodowemi i rejestrami stanowienia klaczy. Zwraca się przytem uwagę interesowanych, że ogiery nielicencjonowane przez komisję kwalifikacyjną będą obłożone podatkiem 50 zł. rocznie, a używanie ogierów takich do stanowienia klaczy będzie karane grzywną do 200 zł. z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu do 10 dni. Ogiery licencjonowane, jak również zarejestrowane klacze zarodowe wolne są od przymusowego poboru do wojska, oraz od wszelkich świadczeń podwodowych.

WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj w krakowskich Zakładach Umundurowania przy ul. Szlak wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Otóż maszyna, przy której pracowała 67-letnia Marja Bojaczek-Lisowska, zmiażdżyła jej rękę. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

OSTRZEŻENIE. Zdarzają się obecnie bardzo często wypadki oszustwa, że zamiast znanych piw podają Wam bezwartościowe piwo po tej samej cenie. Zwracając baczną uwagę nie dajcie się oszukiwać.

ZWIEDZANIE MUZEÓW I ZBIORÓW POL. AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI, z pokazem tryptyku z Lusiny Wita Stwosza, prastarego posągu Światowida, muzeum prehistorji, słynnego nosorożca z Staruni oraz bogatych zbiorów przyrodniczych, odbędzie się w środę 13 bm. pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Zbiórka o godz. 3.45 przed gmachem Akademji Um. (ul. Sławkowska).

Pamiątkowe tablice w kościele Marjackim

Z OKAZJI ZWYCIĘSTWA JANA III POD WIEDNIEM.

W czasie pamiętnych dni wrześniowych 1683 roku w całej diecezji krakowskiej odprawiano na intencję odsieczy wiedeńskiej 40-sto-godzinne Nabożeństwo. Skończyło się ono właśnie w niedzielę, dnia 12 września 1683 roku. Po południu tegoż dnia wyszła w Krakowie procesja z Najśw. Sakramentem z Katedry na Wawelu do kościoła Panny Marji. Brali w niej udział Nuncjusz papieski, królowa, biskupi, senatorowie, niezliczone tłumy wiernych. Zakończyła się o godz. 7 wiecz. Otóż według listu Sobieskiego do żony, husarja polska wpadła koło godz. 6 wieczorem do obozu tureckiego. Ten fakt upamiętniono w owalnych tablicach łacińskich, wyrytych w czarnym marmurze schodów, wiodących do Najśw. Sakramentu w kościele Panny Marji w Krakowie.

Tablica pierwsza zawiera taki napis: „Coram throno immensae Maiestatis et Gloriae latentis, hic sub nube Eucharistica Dei, procidat omne genu et adoret eum gratiarum actione viventem in saecula saeculorum, quod gratie pro nobis Matre, tam dilectam misericordiam nobiscum fecerit ostenditque, gloriosissimo ad Viennam ex Turcis triumpho, quam sit haec Augustissima coeli terraeque Regina, christiano populo turris fortitudinis, inimicis vero crucis Christi terribilis ut castrorum acies ordinata“.

Polski przekład: „Tu przed tronem niezmierzonego Majestatu i Chwały Boga, ukrytego pod osłoną eucharystyczną, niech upada wszelkie kolano i cześć oddaje z dziękczynieniem Żyjącemu na wieki wieków za to, że za przyczyną Matki za nami, uczynił nam swoje słodkie miłosierdzie i przez najświetniejszy pod Wiedniem nad Turkami trjumf okazał, jak jest ta najświętsza nieba i ziemi Królowa, ludowi chrześcijańskiemu wieżą utwierdzenia, nieprzyjaciołom zaś krzyża Chrystusowego groźną jako w szyku obóz silny“.

Tablica druga: „In summo orbis christiani discrimine, ad hanc Magnae Dei Matris insignem Basilicam, sub tempus 40 horarum institutae devotionis, processio solemnis ex cathedrali ecclesia, cum Sanctissimo Eucharistiae Sacramento dum procederet, eadem ipsa die, quae fuit 12 septembris A. D. 1683 serenissimus Joannes III, rex Poloniae, ingentem Turcarum exercitum in Austria vicit, obsessamque Viennam ope Sanctissimae Virginis liberavit“.

Polski przekład: „W największem świata chrześcijańskiego niebezpieczeństwie, gdy do tej przesławnej Bazyliki wielkiej Matki Bożej, w czasie urządzonego 40-godzinnego nabożeństwa z kościoła katedralnego udawała się z prośbą uroczysta procesja z Przenajśw. Sakramentem, tego samego dnia, tj. 12 września R. P. 1683 najjaśniejszy Jan III. król Polski, ogromne wojsko tureckie zwyciężył w Austrji, a oblężony Wiedeń za przyczyną N. Panny oswobodził“.

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY FOTOGRAFIKI. Ciesząca się dużą frekwencją międzynarodowa wystawa fotografiki w krak. Pałacu Sztuki, zostanie zamknięta za tydzień. Dotąd wystawę tę zwiedziło przeszło 5.000 osób i prawie wszystkie szkoły krakowskie. Z poza Krakowa zwiedziły wystawę wycieczki z Górnego Śląska, Bochni, Tarnowa, Lublina, goście zagraniczni, jak Francuzi, Węgrzy, Czechosłowacy, Jugosłowianie, Rumuni i inni. Ostatnio przybył szereg bardzo ciekawych eksponatów, które komitet dodatkowo rozmieścił w salach. Po ukończeniu wystawy odbędzie się głosowanie za kartkami, które publiczność dostaje przy kasie i wypisuje nazwy najlepszych fotografik. Za najtrafniejsze rozwiązanie rozdanych będzie kilkanaście nagród, a mianowicie aparaty fotograficzne i przybory. — Wystawa otwarta jest od 10 do 4 pop. bez przerwy (w niedziele i święta do 5 pop.).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WANDA: Adjutant jego wysokości (Vlasta Burian).

ŚWIT: „Wielka klatka“ (Anita Page).

APOLLO: „Królewski kochanek“ (Claudette Colbert).

SZTUKA: Król cyganów (Jose Mojica)

UCIECHA: „Tajemnica Zoo“.

ATLANTIC: Złote sidła (reż. Ernesta Lubicza) i Buntownik Ryszard Arlen.

ADRIA: „Blaski i cienie miłości“ (Sylvia Sydney).

PROMIEŃ: „Naucz mnie kochać“. Z Ramonem Novarro i M. Evans.

SŁOŃCE: „Moskwa bez maski“ (w głównej roli Lion Barrymore).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 11 do 15 bm. film pt. „24 godziny“. W rolach głównych: Clive Brook, Miriam Hopkins, Kay Francis.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE ŚW. KRZYŻA na pl. św. Ducha zostanie odprawione doroczne czterdziestogodzinne nabożeństwo ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego w nast. porządku: wtorek i środa (12 i 13 bm.) godz. 6-ta prymarja, godz. 8 i 9 Msze św. cichę, godz. 10 Suma, wieczorem o 6.30 nieszpory W sam dzień uroczystości tj. w czwartek 14 bm. o godzinie 6 prymarja, o 7—8 i 9 wotywa, o 10 Suma z kazaniem, o godz. 6 wiecz. nieszpory i procesja.

Zgon b. kuratora okręgu szkolnego krakowskiego.

W d. 9 bm. w Wejherowie zmarł burmistrz miejscowy śp. Jan Owiński. Zmarły pochodził z Małopolski. Był przez szereg lat profesorem literatury w gimnazjach krakowskich i dał się poznać jako wzorowy i młodzieży oddany pedagog. Był następnie pierwszym kuratorem okręgu szkolnego krakowskiego. Po r. 1926 przeszedł na emeryturę. Zkolei pełnił funkcje dyrektora magistratu w Gdyni, a ostatnio burmistrza w Wejherowie. Zmarły był jednym z wybitnych przedstawicieli inteligencji ludowej i położył duże zasługi na polu organizacji dawnego stronnictwa „Piast“. R. i. p.

Pogrzeb tragicznie zmarłych lotników.

Wczoraj rano ruszył z kaplicy Szpitala Okręgowego kondukt żałobny ze zwłokami 4-ch tragicznie zmarłych lotników z II. pułku lotn. w Krakowie, a to: ś. p. por. Krupskiego, ppor. Goldy, kpr. Irrka i plut. Popczyka, którzy — jak wiadomo — zginęli w katastrofie pod Szczekocinami w woj. kieleckiem. Kondukt żałobny prowadził kapelan wojskowy ks. Matz-Marski. Pogrzeb zamienił się w wielką manifestację ludności krakowskiej. Przed karawanem wieziono kadłub samolotu, ozdobionego zielenią. Tuż przed cmentarzem odłączył się karawan ze zwłokami ś. p. ppor. Goldy, gdyż ciało zmarłego lotnika spocznie na cmentarzu w Wieliczce, dokąd przewieziono trumnę.

W pogrzebie wzięły udział liczne rzesze krakowskiej ludności.

Start samolotów szlakiem odsieczy wiedeńskiej.

W dniu dzisiejszym wyruszą z lotniska krakowskiego 3 aparaty, które polecą do Wiednia szlakiem odsieczy wiedeńskiej. Lotnicy będą się ściśle trzymali drogi, jaką odbywał Jan Sobieski z wojskiem udając się z Krakowa pod Wiedeń. Jedynie część Śląska niemieckiego zostanie ominięta z powodu trudności, jakie mogłyby się nastręczyć przy zyskiwaniu zezwolenia na przelot samolotów polskich ponad terytorjum niemieckiem. Na maszynie typu PZL 5 wystartuje por. Klosiński, dalej wyruszą: kpt. Kulakowski i dr. Piotrowski. Przewodnictwo tego rajdu obejmuje płk. Kwieciński.

Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy przy Wydziale Rolniczym U. J.

W celu naukowego systematycznego kształcenia pracowników znaczniejszych stowarzyszeń, związków i instytucyj spółdzielczych, oraz celem popierania naukowego studjum ruchu spółdzielczego utworzono w roku 1934 na podstawie odrębnego statutu, stały Państwowy roczny Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy w obrębie Wydziału Rolniczego U. J., przy współudziale profesorów U. J. i W. S. H. w Krakowie, oraz wybitnych specjalistów pod dyrekcją prof. U. J. Dra Stefana Surzyckiego. Uniwersytet Jag. dostarcza Kursowi odpowiednich sal na wykłady, odbywane wraz ze studentami Wydziału Rolniczego. Kurs rozpoczyna się dnia 9 października 1933 roku i trwa do końca czerwca następnego roku w trzech trymestrach.

Do zapisu w charakterze słuchaczy zwyczajnych trzeba świadectwa dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej, seminarjum nauczycielskiego lub szkoły zawodowej, ew. świadectwa ukończenia szkoły zawodowej, równorzędnej z 8 klasami gimnazjalnemi. Słuchacze Kursu mogą być równocześnie słuchaczami innych Wydziałów i szkół akademickich w Krakowie, za wyłączeniem Wydziału Rolniczego U. J. — Słuchaczami nadzwyczajnymi mogą być ci co ukończyli conajmniej 6 klas gimnazjalnych, licealnych, lub szkołę zawodową równorzędną z 6 kl. gimn., albo praktyczni spółdzielcy za zezwoleniem Dyrekcji Kursu.

Świadectwa z ukończenia Kursu są wydawane tylko słuchaczom zwyczajnym, którzy mają zaliczony cały rok studjów (t. j. wizowany indeks) i złożyli wszystkie przepisane egzaminy w przepisanym okresie, z średnim postępem dostatecznym. Słuchacze nadzwyczajni mogą zdawać tylko kollokwia, z których otrzymują poświadczenia w indeksie, pozatem żadnych osobnych zaświadczeń otrzymywać nie mogą.

Przy zapisie wnoszą słuchacze zwyczajni i nadzwyczajni opłaty za cały rok. Wpisowe wynosi 15 zł., czesne 75 zł. Na życzenie wyrażone w podaniu może Dyrekcja według swego uznania rozdzielić czesne na trzy części, płatne za I trym. przy wpisie, za II. i III. w pierwszych 10 dniach każdego trymestru.

Podania z załącznikami należy nadsyłać do dnia 15. 9. do Dyrekcji Kursu Al. Mickiewicza 21. Wpisy osobiste odbywają się od 20 do 30 września wykłady rozpoczynają się wraz z wykładami na U. J. Do podania załączyć należy oryginalne świadectwo szkolne, metrykę, zaświadczenie stwierdzające stosunek do służby wojskowej, życiorys, oraz w wypadku przerwy w nauce świadectwo moralności.

Wielki pożar w Brzeziu Szlacheckiem.

W ub. niedzielę wieczorem wybuchł groźny pożar w majątku p. Wład. Bogusza w Brzeziu Szlacheckiem k. Bolechowic. Spaliła się stodoła z całemi zbiorami, maszynami rolniczemi i t. p. Na ratunek przybył m. in. oddział straży pożarnej z Krakowa. Pożar ugaszono; straty wynoszą około 18.000 złotych. Ogień powstał prawdopodobnie wskutek podpalenia.

Z sali sądowej.

Za przemycanie zapalniczek.

Jan Korgol, lat 42, konduktor kolejowy z Katowic, oraz Józef Lorek, bagażowy z Krakowa zawiązali brzydką spółkę. Zajęli się mianowicie przemytem niemieckich zapalniczek do Polski. Krakowscy funkcjonarjusze celni przeprowadzili pewnego razu kontrolę w pociągu międzynarodowym Berlin—Bukareszt; u Korgola znaleźli 16 zapalniczek, u Lorka — 4. W drodze administracyjnej zostali oni ukarani, 1-szy grzywną 1.500 złotych, 2-gi miał zapłacić 300 zł. Od wyroku tego skazani wnieśli odwołanie do Sądu Okręgowego w Krakowie; wczoraj na rozprawie zmniejszono przemytnikom karę: 1-szemu na 750 zł. z zamianą na 36 dni aresztu, 2-giemu na 150 zł. z zamianą na areszt 9-dniowy. — Sądził dr. Traczewski, oskarżał prok. dr. Przytulski, bronił adw. dr. Skiba.

Kino.

Z kin krakowskich.

WANDA. „Adjutant Jego Wysokości“. Generalnymi reprezentantami humoru w kinematografji czechosłowackiej są: Anny Ondra i Vlasta Burian. Tych dwoje doskonałych komików wystarczy za scenarjusz, dowcipy sytuacyjne i t. p., gdyż w ich wykonaniu wszystko staje się naprawdę zabawne. Niezapomniany „C. i k. Feldmarszałek“ Vlasty Buriana, który cieszył się w Krakowie rekordowem wprost powodzeniem, był jedną z najlepszych komedyj filmowych, jakie kiedykolwiek oglądaliśmy na ekranie. Do ekstraklasy „feldmarszałkowskiej“ zaliczyć trzeba i „Adjutanta“, podziwianego obecnie przez tłumy widzów na ekranie kina „Wanda“. Temat tej komedji muzycznej jest — jak zwykle w tego rodzaju filmach — zlekka naiwny, jednak niepozbawiony dobrych i ciekawych pomysłów. Ponad tem wszystkiem jednak stoi nieporównany Burian. Wprost wyborny! I tak, jak Chaplin, Buster Keaton lub Harold Lloyd tworzą pewne, stałe sylwetki w komedjach amerykańskich, tak też Burian tworzy ją w kinematografji czechosłowackiej z tem większą zasługą, że niemal bez pomocy charakteryzacji. Znamy przecież dobrze już tę długą, sympatyczną postać komika, który tak zadziwiająco potrafi przekształcić się w eleganckiego adjutanta. Jego Wysokości w ostatnio niedołędze, dowódce najgorszego w armji garnizonu w zapadłej mieścinie, zwanej Mniukiem. Zamiast kokieteryjnych wąsików oficerskich, widzimy naraz długie, opuszczone w dół wąsiska, pełna animuszu twarz wydłuża się, znaczona piętnem melancholji, nos wydłuża się, a oczy stają się jeszcze poczciwsze. Dlatego też nic dziwnego, że przepełniona widownia zanosi się od śmiechu, oglądając kapitalne perypetje Buriana. Reszta zespołu aktorskiego na wysokości zadania, reżyserja M. Fricza solidna, muzyka miła, suma sumarum, film niecodzienny, który ma zapewnione „murowane“ powodzenie!

Życie gospodarcze.

Wywóz jaj zaczął wzrastać.

3 grosze za jajko. — Lepsze ceny w Anglji. Możliwości wywozu do Niemiec.

Poprawiła się ostatnio sytuacja na rynku jajczarskim. W lipcu pomimo zmniejszonego dowozu ceny nietylko nie doznały poprawy, ale miały czas jakiś tendencję zniżkową, co tłumaczyć należy dużemi zapasami. Wobec niskiej ceny wzmogła się znacznie konsumcja wewnętrzna, tak dalece, że do niektórych dużych ośrodków miejskich (Warszawa, Łódź) wysyłano jaja nawet z Małopolski. Cena na rynku krajowym wynosiła **około 60 zł. za skrzynię 24-kopową**, a na miejscu płacono producentom 2.10—2.50 zł. za kopę, a w okolicach bardziej na wschód położonych i odległych od granicy państwa, zwłaszcza zachodniej, cena ta dochodziła do 1.90 zł., a więc **prawie 3 grosze za 1 jajko.**

Poprawa nastąpiła **dopiero w drugiej połowie sierpnia**, gdy konsumcja miejska i mniejsza podaż znacznie zredukowały zapasy. Poprawiły się również wydatnie **ceny** i na rynkach zagranicznych, co **otworzyło możliwości eksportowe**. Już w połowie sierpnia cena na rynku krajowym wynosiła 64—70 zł. za skrzynię 24-kopową, a na zagranicznych rynkach wraz z premją eksportową **otrzymywano do 90 zł.** (wobec 60—65 zł. w lipcu). Wywożono jaja polskie **głównie do Anglji**, w mniejszych ilościach do Hiszpanji, Włoch i Szwajcarji, a ostatnio nawet do Niemiec pomimo ceł bojowych.

Głównym naszym rynkiem eksportowym jest Anglja, gdzie wszakże jaja nasze mają poważnych konkurentów w jajach duńskich i holenderskich.

Drugim nader poważnym rynkiem eksportowym dla jaj polskich były Niemcy. Wobec jednak cła, wynoszącego 70 marek od 100 kg. jaj, pochodzących z krajów nie korzystających z klauzuli największego uprzywilejowania, **wywóz do Niemiec ustał zupełnie.** W ostatnim czasie jednak na rynku tym zaszły pewne zmiany, które otwierają dla naszego eksportu pomyślniejsze widoki. Okolicznością tą jest znaczna zwyżka ceny jaj na rynku niemieckim. Ostatnio płacono tam około 100 marek za skrzynię 24-kopową jaj lżejszych (do 54 kg. w tysiącu sztuk). W sprzedaży detalicznej cena jaj małych i brudnych doszła do 7 fen. za sztukę, tj. **prawie 2 razy więcej, niż u nas w Warszawie.** Przy dokładnem obliczeniu wszystkich kosztów, o ileby cena w Niemczech jeszcze cokolwiek się podniosła, **to wywóz do tego kraju pomimo bardzo wysokiego cła zacząłby się opłacać.** Sami importerzy niemieccy, podtrzymujący stosunki z firmami polskiemi, przewidują, że **wywóz jaj polskich do Niemiec wynieść może paręset wagonów do końca roku bieżącego.**

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swoim dostawcom w drugiej połowie sierpnia **1.30 zł.** za 1 kg. jaj, poprzednio zaś **tylko 1.10 zł.** Tendencja panuje nadal mocna, zarówno skutkiem pomyślnej sytuacji na rynku krajowym, jak lepszym cenom zagranicą. Obecnie do krajów importujących jaja polskie przybyła Hiszpanja, która znosła obowiązek dołączania do transportów jaj świadectw pochodzenia.

Pomimo obecnej poprawy sytuacji trudno **przewidzieć**, czy poprawa ta będzie trwała. **W br. wywieziono** z Polski niewiele więcej **ponad połowę tego**, co w r. 1932, a w tym **ostatnim** — również połowę tego, co w roku **1931**. Spadek wywozu jaj polskich jest więc **nader** dotkliwy. Kraje importujące mogą wprowadzić każdej chwili nowe utrudnienia. Należy zatem tylko wyzyskiwać pomyślną **konjunkturę** bieżącą.

Giełda krakowska.

Kraków. (PAT). Giełda bez obrotów. Poza giełdą waluty: dolar 6.28—6.34; Londyn 28.60—28.80; Szwajcarja 172.50—173.25; Berlin 212—213 i jedna czwarta.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa. (PAT). Dewizy: Belgja 124.75; Gdańsk 173.50; Holandja 360.50; Londyn 28.67. N. Jork 6.33, N. Jork telegr. 6.34; Paryż 35; Praga 26.50; Szwajcarja 172.86; Włochy 47.15; Berlin pryw. 213.20. Tendencja niejednolita.

KURSY OBLIGACYJ.

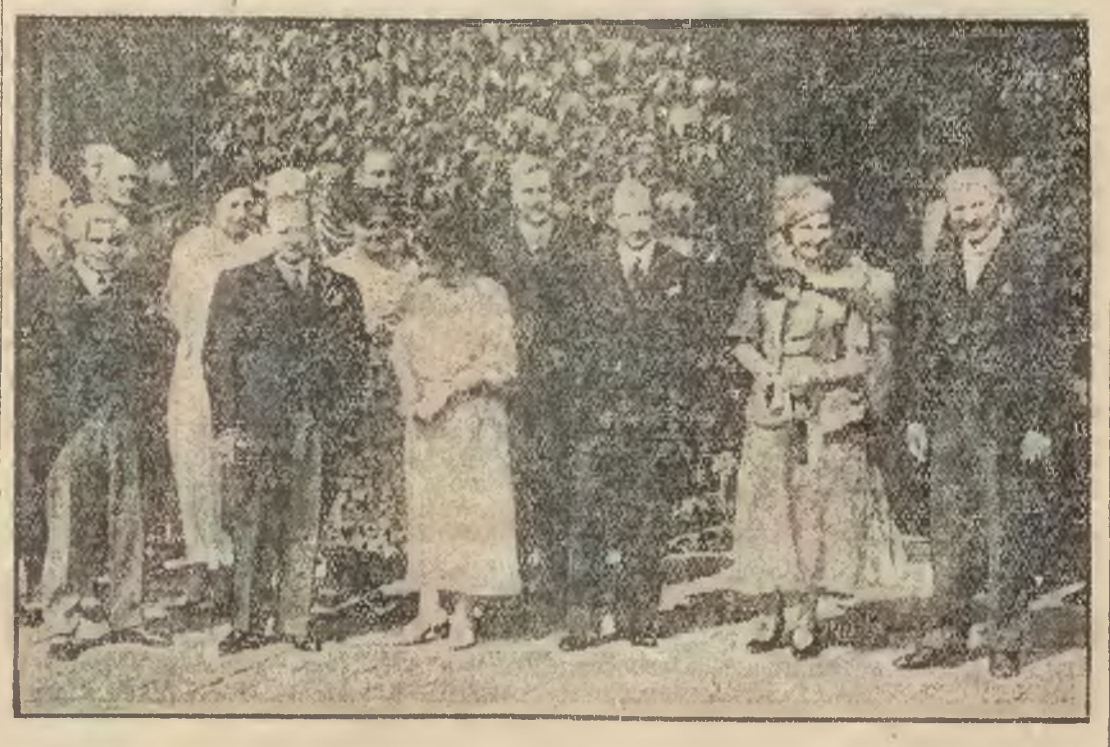
Akcje: Bank Polski 82 i trzy czwarte, 82; Lilpop 11.20; Ostrowiec ser. B. 30 i pół; Starachowice 9 i trzy czwarte. Tendencja niejednolita.

Pożyczki: 3 proc. budowlana 38; 4 proc. inwestycyjna 104 i pół; 4 proc. inwestycyjna ser. 110, 110 i pół; 5 proc. konwersyjna 52; 5 proc. kolejowa 46 i jedna czwarta; 4 proc. dolarowa 47 i trzy czwarte. 7 proc. stabilizacyjna 51.13, 51 i trzy czwarte drobne.

Dolar pryw. w Warszawie z godz. 12.30: 6.33.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dillonowska 71.

Bułgarski król w Paryżu.



Król bułgarski ze swą małżonką przebywali ostatnio w Paryżu, jako goście prezydenta Republiki Francuskiej. W związku z pobytem króla we Francji, krążyły pogłoski, jakoby on osobiście zabiegał o pożyczkę dla Bułgarji. Na zdjęciu, które dokonano na zamku Rambouillet, posiadłości prezydenta Lebrun od lewej strony: minister spraw zagr. Paul-Boncour, premjer Daladier, żona prezydenta Lebrun, król Borys, królowa bułgarska i prezydent Lebrun.

Uspokojenie na rynkach zbożowych.

Na rynkach zbożowych nastąpiło znaczne uspokojenie. Przewozy zbóż, zwłaszcza pszenicy, w ostatnim czasie z krajów eksportujących cokolwiek wprawdzie wzrosły, nie przybrały one wszakże zbyt wielkich rozmiarów. Było to zresztą do przewidzenia, gdyż w okresie pożniwnym nawet kraje importujące ograniczają przywóz, posiłkując się produkcją własną.

Ceny naogół nie wykazywały większych zmian. Spekulacyjne transakcje również straciły swój dalszy rozpęd.

Na rynku krajowym nastąpiło znaczne odprężenie. Dalszy spadek cen został nietylko zahamowany, ale nastąpiła ostatnio **nawet pewna zwyżka.** Dotyczy to przedewszystkiem **żyta**, którego cena, jako głównego u nas zboża, wywiera duży wpływ na kształtowanie się cen większości produktów rolniczych. W ostatnich latach, zwłaszcza w porównaniu z okresem przedwojennym, wpływ ten stał się nawet wyraźniejszy skutkiem tego, że stosunkowy udział żyta w ogólnych zbiorach zbóż u nas jest obecnie większy, aniżeli przed wojną. Jakoż cena pszenicy u nas również w ostatnim tygodniu wzrosła, przyczem jest to refleksem odpowiedniej zwyżki ceny żyta.

W każdym razie szybkie zahamowanie spadku cen **dzięki akcji interwencyjnej** na podkreślenie zasługuje jeszcze i z tego względu, że do spadku być może nie przyszłoby zupełnie, gdyby całość polityki rolniczej była obmyślona, a zwłaszcza zrealizowana znacznie wcześniej, na co wskazywano już z kół rolniczych. Jeszcze i obecnie istnieją pewne niedociągnięcia. Rolnicy skarżą się np., że **na terenie woj. wschodnich akcja interwencyjna zaznacza się nader słabo**, a za wyjątkiem bodaj jedynej dzielnicy zachodniej rolnicy z akcji tej nie otrzymują tej korzyści, jakiejby się spodziewać należało. Pochodzi to stąd, że zakupy interwencyjne dokonywane są częstokroć, a może nawet przeważnie **nie od rolników bezpośrednio.**

Ponieważ akcja interwencyjna P. Z. P. N. nie jest obliczona na czas krótki, przeto można się spodziewać, że **jej skutki będą trwalsze, a zwyżka cen nie jest chwilowa.**

Na rynku krajowym w dniu 8 września rb. płacono za 100 kg. w złotych: pszenica w Warszawie 23.00—24.00 (przed tygodniem 20.50—21.00), w Poznaniu 20.75—21.25 (19.75—20.25), w Lublinie 21.50—22.00 (20.50—21.), w Wilnie 21.00—22.00; żyto w Warszawie 14—14.50 (13.00—13.50), w Poznaniu 13.75—14.25 (13.00—13.50), w Lublinie 13.50—14.00 (13.00—13.50), w Wilnie 15.50—16.25, jęczmień w Warszawie 14.00—15.00 (14.00—15.00), w Poznaniu 13.00—14.00 (13.25—14.25), w Wilnie 14.00—15.00, owies w Warszawie 13.50—14.00 (13.00—14.00), w Poznaniu 12.50—12.75 (11.50—12.00), w Wilnie 13.00—14.00.

Ceny zbóż zatem na rynku krajowym poważnie zwyżkowały. Żyto podniosło się w ciągu paru ostatnich dni o 1—1½ zł. na kwintalu. Prawdopodobnie, zwłaszcza jeżeli zakupy dla wojska będą nadal znaczne, należy oczekiwać dalszej zwyżki.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych. (PAT). Paryż 20.25; Londyn 16.58. N. Jork 3.65 i pół; Belgja 72.17 i pół; Włochy 27.28; Hiszpanja 43.25; Holandja 208.70; Berlin 123.25; Wiedeń 72.38 i pół; noty 57.15; Sztokholm 85 i pół; Oslo 83.40; Kopenhaga 74.10; Praga 15.33, **Warszawa 57.90**; Białogród 7; Ateny 3.90; Konstantynopol 2.48; Bukareszt 3.08; Helsinki 3.75.

Pogarszanie się bilansu handlowego.

Ekonomiści obliczają, że nasz wywóz powinien przewyższać przywóz o 400 mil. zł., by nasz bilans płatniczy był zrównoważony. Niestety, już w ub. roku nadwyżka wywozu zmalała do 220 milj. zł., a w roku bieżącym spada w dalszym ciągu. Jeśli sytuacja się nie zmieni na lepsze, to nasza nadwyżka handlowa za cały rok 1933 nie przekroczy 170 milj. zł.

W sierpniu nadwyżka wywozu nad przywozem wynosiła tylko 370 tys. zł., gdy przed rokiem 18 milj. zł. Jest to może miesiąc wyjątkowy, ale i 7 poprzednich miesięcy było okresem stałego pogarszania się bilansu handlowego.

W sierpniu zwiększył się wywóz następujących artykułów: nasion oleistych o 0.6 milj. zł., tkanin wełnianych o 0.5 milj. zł., trzody chlewnej o 0.4 milj. zł., gęsi o 0.1 milj. zł. Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: węgla (o 2.6 milj. zł.), bekonów, żyta, pszenicy, cukru, bali, desek i łat, skór surowych, wędlin i szynek.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów: wełny i odpadków (o 3.4 milj. zł.), wełny czesanej (o 1.7 milj. zł.), nasion oleistych (o 1.5 milj. zł.), nawozów sztucznych (o 1.0 milj. zł.), śledzi (o 0.8 milj. zł.). **Zmniejszył się** przywóz następujących artykułów: tytoniu (o 5.5 milj. zł.), samochodów (o 1.8 milj. zł.) i t. d.

Z tego przeglądu towarów można wysnuć pewne wnioski pocieszające. **Mianowicie przywóz wzrósł dlatego, że sprowadzamy dużo surowców, które następnie po przerobieniu znowu wywieziemy.**

W sierpniu 1932 r. przywóz do Polski wynosił 67.5 milj. złotych. Obecnie jest prawie o 5 milj. zł. większy. Jest to z punktu widzenia bilansu płatniczego objawem niekorzystnym ale z drugiej strony trzeba pamiętać, że wzrost przywozu świadczy zwykle o ożywieniu poprawy i że w okresie pomyślnej konjunktury (1927—1929) przywóz przewyższał wywóz.

GŁÓWNE SUBSKRYPCJE POŻYCZKI

Wedle pogłosek, Bank Polski zakupi obligacyj 6-procentowej pożyczki narodowej za 5 miljonów złotych, a Bank Gospodarstwa Krajowego za 2.5 milj. zł. Razem oba te banki subskrybują sumę 7.5 milj. zł.

Radjo.

CHÓR PIENIŃSKICH GÓRALI W ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ.

Dnia 13 bm. o godz. 17.15 przed mikrofonem krakowskim wystąpi chór pienińskich górali, jedyny na Podhalu zespół śpiewacki, kultywujący **oryginalną nutę góralską.** Kierownikiem tego chóru, który na festiwalu krynickim święcił sukcesy, jest Kuba Orkisz. Na program tej regjonalnej audycji w studjo krakowskiem złożą się pieśni miłosne, juhaskie, zbójnickie i inne, wybrane przez podhalańskiego poetę Wincentego Hlouszka.

Programy stacyj radjowych.

Środa, 13 września 1933 r.

Kraków (312.8 m.). Godz. 11.50: Program na dzień bieżący; 11.57: Transmisja sygnału czasu, hejnał z Torunia: 12.05: Płyty gramofonowe: 12.25: Przegląd prasy polskiej i komunikat meteor. z Warszawy; 12.35: Płyty; 12.55 Dziennik połudn. z Warszawy: 15: Płyty; 15.25 Kom. gospodarczy: 15.45 Skrzynka P. K. O.; 16 Koncert popularny z Ciechocinka; 17 Odczyt z Warszawy; 17.15 Pieśni góralskie; 17.15 Odczyt z Katowic; 18.05 Koncert kameralny z Warszawy: 18.50 Odczyt p. t.: „Wspomnienie o ś. p. gen. Iwaszkiewiczu“: 19.05 Rozmaitości, komunikaty; 19.10 Kwadrans literacki z Warszawy: 19.20 Transmisja z Wiednia: Uroczysta akademja z okazji 250-tej rocznicy Odsieczy Wiednia; 21 Transmisje z Warszawy; 21 Program na dzień następny, krakowskie wiadomości bieżące.

Lwów (280.7). G. 15.10 Silva rerum i repertuar Teatrów Miejskich; 15.35 Giełda zbożowa i płyty; 21 Akcja „Radjo-Dzieciom“ (Lwów).

Warszawa (1411.8 m). Godz. 7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05: Gimnastyka; 7.30: Dz. poranny; 7.35: Muzyka z płyt; 7.52: Chwilka gospodarstwa domowego: 7.55: Program na dzień bieżący: 11.57: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. Hejnał z Torunia; 12.05: Muzyka lekka: 12.25: Przegląd prasy; 12.33 Komun. meteorologiczny; 12.35 Płyty; 12.55 Dziennik popołudn.: 14.55 Płyty; 15.05: Wiadomości bieżące: 15.10: Komunikat Państw. Inst. Eksport.; 15.15 Płyty; 15.25 Komunikat gospodarczy; 15.35 Piosenki (płyty); 15.45 Skrzynka pocztowa P. K. O.; 16.00 Transmisja koncertu; 17 Odczyt aktualny; 17.15 Chór górali pienińskich: 17.45 Odczyt z Katowic: 18.05 Koncert kameralny; 18.50 Rozmaitości: 19.05 Program na dzień następny; 19.10 Kwadrans literacki „U Hetmana Sobieskiego“: 19.30 Transmisja z Sali Musikvereinu w Wiedniu uroczystej Akademji z okazji 250-tej rocznicy Odsieczy Wiednia: 21 Koncert muzyki polskiej. W przerwie: Dziennik wieczorny, oraz „Skrzynka pocztowa rolnicza“; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.35 Wiadomości meteorologiczne i kom. policyjny: 22.40 Płyty.

Katowice (408.7). G. 15.05 Komunikat gospodarczy i Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach: 17.45 Prof. dr. K. Simm: „W śląskich górach“; 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Upadek Banku Międzynarodowego

Warszawa 11. 9. (Telef. wł.). Od dłuższego czasu sfery finansowe stolicy obiegały najróżnorodniejsze" wersje na temat trudności. w jakich znalazł się Bank Międzynarodowy, mieszczący się przy ul. Trębackiej w Warszawie. **Bank Międzynarodowy, na którego czele stoi od chwili założenia** dyr. Marek Bacior, pozostawał w ścisłym kontakcie z łódzkim przemysłem włókienniczym. Poważną ilość akcyj Banku Międzynarodowego posiadała znana firma włókiennicza Scheibler i Grohman. która wedle krążących pogłosek, ostatnio nawet dość wybitnie wspomagała Bank.

Mimo to nieszczęśliwe operacje finansowe i zbyt ryzykowne interesy. prowadzone przez dyrekcję Banku. **doprowadziły do zawieszenia wypłat, co nastąpiło w sobotę.** Dyrekcja przewiduje stopniowe regulowanie zobowiązań. Wiadomość o zawieszeniu wypłat przez Międzynarodowy Bank. który w swoim czasie prowadził bardzo poważne operacje finansowe. wywołała w kołach finansjery warszawskiej i łódzkiej wielkie wrażenie.

Poprawa kursu funta i dolara.

Londyn 11 września. Poprawa kursu funta i dolara. jaka zaznaczyła się z końcem ubiegłego tygodnia. trwała w dalszym ciągu. Dolar notowany był dziś w Londynie 4.53 i pół, w Zurychu 3.67 i pół. w Paryżu 18.07 i w Amsterdamie 1.75 i 3/4. Funt angielski notowany był w Zurychu 16.75. w Paryżu 81.86 i w Amsterdamie 7.97. wykazując dalszą tendencję zwyżkową.

Warszawa 11. 9. (Telef. wł.). **Bank Polski podniósł cenę dolara do, 6.28 zł.**

Upadłość „Domu Prasy Katolickiej".

Warszawa, 11. 9. (Telef. wł.) Jak donosi agencja PID. Wydział II Handlowy Sądu Okr. w Warszawie ogłosił **10 nowych upadłości.** — Wśród upadłych przedsiębiorstw znajdują się znane w Warszawie firmy. jak zakłady graficzne „Polska Zjednoczona", gdzie drukuje się stale kilka dzienników stołecznych oraz spółka wydawnicza „Dom Prasy Katolickiej" ks. Pallotynów. Spółka „Dom Prasy Katolickiej" wydawała przez pewien czas dziennik „Polskę". który przestał wychodzić mniej więcej przed rokiem.

35 lat rządzi królowa Holandji.

Amsterdam (PAT.). Cała Holandja obchodziła w niedzielę uroczyście 35-lecie panowania królowej Wilhelminy. Punktem kulminacyjnym obchodu był hołd złożony królowej na stadjonie amsterdamskim przez wszystkie warstwy społeczeństwa. W imponującej tej uroczystości. która zgromadziła tysiące ludzi na stadjonie, wzięli udział prócz królowej Wilhelminy. książę Małżonek, księżniczka Jukjana. członkowie rządu, Stanów generalnych. korpus dyplomatyczny. wśród którego znajdował się również poseł R. P. **Babiński** z małżonką. oraz członkowie poselstwa.

POCIĄG WPADŁ NA SAMOCHÓD.

Rzym, 11 września. Na przejeździe kolejowym w pobliżu Castiglione najechał dziś pociąg pospieszny Florencja — Rzym na samochód. w którym znajdowało się 8 osób, wlokąc go na przestrzeni pół kilometra. **Wszyscy jadący autem ponieśli śmierć na miejscu.**

POSUCHA W ANGLJI.

Londyn, 11 września. Długotrwała posucha w Anglji i Irlandji spowodowała, że w wielu okolicach. szczególnie Irlandji — zaznaczył się katastrofalny brak wody. **W różnych okolicach Irlandji i Anglji południowej płoną łąki i lasy, wyrządzając wielkie szkody.**

ZDERZENIE 2 STATKÓW.

Paryż, 11 września. U wybrzeży portugalskich na wysokości Oporto zderzyły się dwa statki hiszpańskie, z których jeden został uszkodzony do tego stopnia, że natychmiast zatonął. Z 19 osób załogi wyratowano 6, podczas gdy 13 osób utonęło.

BUNT WIĘŹNIÓW W AMERYCE.

Nowy Jork, 11 września. W więzieniu Farm Angola pod Nowym Orleanem wybuchły wczoraj rozruchy zaaranżowane przez więźniów skazanych na długoletnie więzienie, celem wydostania się na wolność. Podczas strzelaniny między dozorcami **zostało 3 więźniów i jeden dozorca zabitych a 4 dozorców odniosło rany. 13 więźniów zbiegło.**

ZRABOWALI 100 TYS. DOLARÓW.

Nowy Jork, 11 września. W St. Paul w stanie Minnesota napadło 8 uzbrojonych bandytów **na kasę kolejową. Po ubezwładnieniu 2 urzędników bandyci zrabowali 100 tysięcy dolarów, poczem zbiegli.**

Na Kubie wciąż niespokojnie.

Nowy Jork. 11 września. Nowy tymczasowy **prezydent republiki Kuby dr. Ramon Grau-San Martin objął urzędowanie.** Oświadczył on, że **rząd jego uznaje wszystkie zobowiązania łącznie z długami zagranicznemi poprzednich rządów. Kuba pragnie pozostać w serdecznych stosunkach ze wszystkiemi państwami** i będzie dążyła do utrzymania przyjacielskich stosunków ze Stanami Zjednoczonemi.

Sfery miarodajne w Waszyngtonie zaznaczają. że **uznanie nowego reżimu** na Kubie **przez Stany Zjednoczone będzie zależne od** zdolności obecnego rządu do utrzymania spokoju i porządku, oraz zabezpieczenia życia i mienia obywateli amerykańskich .

Chcą powrotu Cespedesa.

Nowy Jork, 11 września. **Sytuacja na Kubie jest w dalszym ciągu naprężona.** W Hawanie odbyły się wczoraj wielkie manifestacje przeciw imperjalizmowi amerykańskiemu i przeciw obecności amerykańskich okrętów wojennych na wodach kubańskich. W parku centralnym odbyło się wielkie zgromadzenie. na którem mówcy wygłaszali **podburzające mowy przeciw nowemu prezydentowi.** któremu zarzucali. iż **jest na usługach finansjery amerykańskiej** oraz protestowali przeciw interwencji Stanów Zjednoczonych na Kubie. **Oficerowie armii i marynarki żądają oddania władzy poprzedniemu prezydentowi Cespedesowi. Daje się także zauważyć wzmożona agitacja komunistyczna.**

Uroczystości w Wiedniu.

Wiedeń 11. 9. (PAT.). Dzisiaj rano przybył do Wiednia delegat ministra spraw wojskowych gen. Wieniawa Długoszowski wraz z mjr. Stemkowskim i rtm. Starnawskim. O godzinie 9-tej rano w kościele polskim na Rennwegu odbyła się Msza pontyfikalna przy udziale polskich dostojników kościelnych. członków poselstwa. konsulatu i tłumów zebranej publiczności. Kazanie wygłosił biskup polowy ks. **Gawlina.**

Wiedeń. (PAT.). W Szwechacie pod Wiedniem odbyła się wczoraj uroczystość u stóp obeliska. wzniesionego na miejscu. gdzie odbyło się spotkanie między królem Sobieskim a cesarzem Leopoldem. W uroczystości wzięły udział liczne rzesze pielgrzymów z Polski. — Przemówienie wygłosił ks. kardynał **Hlond,** ks. prałat **Janicki** i burmistrz miasta **Szwechatu,** oraz miejscowy proboszcz. podkreślając znaczenie czynu wojennego króla Sobieskiego.

Węgry nie chcą unji z Austrją.

GOEMBOES ZNOWU ATAKUJE TRAKTATY POKOJOWE.

Budapeszt. (PAT.). Prezes rady ministrów Gömbös wygłosił przemówienie. w którem poruszył szereg spraw aktualnych, dotyczących polityki zagranicznej i gospodarczej kraju. M. in. mówca oświadczył. że **zdaniem jego sytuacja ekonomiczna Węgier zmieniłaby się w ciągu 24 godzin, gdyby doszło do ścisłego porozumienia gospodarczego z Małą Ententą.** Węgry przyczynę swoich niedomagań ekonomicznych upatrują w traktatach. do których zmiany rząd węgierski dąży w drodze pokojowej.

Przechodząc do projektu unji z Austrją Gömbös oświadczył. że żaden Węgier nie czuł **się nigdy dobrze w tych ramach.** Stosunek Węgier do Austrji jest jaknajbardziej przyjazny. Węgry pragną jak najbardziej wydajnej pracy z Austrją, nie chcą jednak wzmocnienia węzłów. łączących obydwa kraje. nadając im formę prawną. **Austrja nie mogłaby kupować całego nadmiaru węgierskiej produkcji rolnej.** Ani Austrja, ani Węgry nie mogą dążyć do stworzenia węzłów. które uczyniłyby niemożliwą do przyjęcia koncepcję na szerszych podstawach. **Nikt w Austrji nie domaga się unji personalnej, a więc i Węgry nie mają powodów do występowania z podobną propozycją.**

Anglja i Francja zgodne są co do kontroli zbrojeń

Londyn, 11 września. W związku z zapowiedzianą na 18 bm. konferencją angielsko-francuską w kwestji rozbrojenia **„Times"** donosi, że **rząd angielski w zupełności podziela stanowisko francuskie w kwestji kontroli zbrojeń.** Rząd angielski zgodzi się także prawdopodobnie, aby skuteczność tej kontroli została przez parę lat wypróbowana, pod warunkiem jednak, **że po upływie ściśle określonego okresu trwania próby Francja zgodzi się na obniżenie zbrojeń, oczywiście, o ile system ten okaże się skutecznym i jeżeli zezwoli na to przyszła sytuacja polityczna Europy.** W toku konferencji paryskiej ma być również uzgodnione wspólne stanowisko francusko-angielskie. aby później w Genewie odparować ewentualne próby wbicia klina między obie delegacje. **Wspólny projekt kontroli zbrojeń, jaki wniesiony zostanie przez delegację angielską i francuską, będzie również ostatnią próbą skłonienia Niemców do ukazania prawdziwego oblicza.** Jeśli Niemcy nie zgodzą się na przyjęcie planu kontroli zbrojeń, który w równej mierze dotyczyć będzie wszystkie państwa. będzie to dla świata oczywistym dowodem złej woli Niemiec i ich wyłączną winą za rozbicie konferencji rozbrojeniowej.

Nabożeństwo za dusze śp. Żwirki i Wigury.

Warszawa, 11. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym w kościele św. Krzyża staraniem departamentu Aeronautyki ministerstwa spraw wojskowych. Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Aeroklubu Rzpltej oraz klubów afiljowanych i Doświadczalnych Warsztatów Lotniczych zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. kpt. **Żwirki** i inż. **Wigury** w rocznicę ich zgonu. Na nabożeństwo przybyli oprócz rodzin zmarłych: w zastępstwie p. premjera Jędrzejewicza podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów p. **Siedlecki,** podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. **Czapski,** inspektor armji generał **Orlicz Dreszer,** attaché wojskowy Czechosłowacji, w zastępstwie nieobecnego w Warszawie szefa departamentu aeronautyki ministerstwa spraw wojskowych plk. Rayskiego mjr. Zawadzki, przedstawiciele departamentu lotnictwa cywilnego, prezydent miasta Warszawy, oficerowie 1 p. lotniczego. oraz przedstawiciele korpusów oficerskich innych jednostek wojskowych. koledzy i przyjaciele zmarłych lotników.

Świątynię wypełniły delegacje wielu organizacyj i stowarzyszeń społecznych ze sztandarami oraz delegacje szkół. Mszę św. odprawił ks. **Niemkiewicz.** Śpiewy żałobne wykonał chór „Gloria".

Po nabożeństwie na mogile bohaterskich lotników złożono wieńce. W imieniu ministra komunikacji złożył wieniec p. wiceminister Czapski. w imieniu departamentu aeronautyki i ministerstwa spraw wojskowych mjr. Zawadzki. w imieniu Aeroklubu Rzpltej podpułk. Kwieciński. w imieniu LOPP pos. Rudowski.

Zjazd lekarzy słowiańskich w Poznaniu.

Poznań, 11. 9. (PAT). Dzisiaj przedpołudniem w auli uniwersytetu poznańskiego rozpoczęły się obrady IV. zjazdu **lekarzy słowiańskich.** Na zjazd przybyli przedstawiciele nauki lekarskiej z Czechosłowacji, Jugosławji, Bułgarji i Polski.

Zjazd otworzył dr. **Jakimiak** z Warszawy, poczem przemawiał honorowy prezes związku lekarzy słowiańskich dr. Antoni **Gluziński.** Następnie ukonstytuowało się prezydjum honorowe zjazdu. Do prezydjum weszli delegaci Bułgarji, doktorzy **Moskow i Belinow,** delegaci Czechosłowacji: dr. **Malik,** wiceprezes Związku lekarzy czechosłowackich. rektor dr. **Kimla** z Pragi i prof. dr. **Irasek** oraz dr. **Ivkovicz,** prezes związku lekarzy jugosłowiańskich. dr. **Rus** z Lublany i dr. **Jelovszek** z Zagrzebia. Zkolei nastąpiły powitania. Pierwszy zabrał głos imieniem rządu polskiego min. p. dr. **Hubicki,** który powitał zebranych imieniem rządu. W przemówieniu p. minister zaznaczył m. in.:

Czwarty zjazd lekarzy słowiańskich zbiega się w czasie z 14-tym zjazdem lekarzy i przyrodników polskich. Daje to możność kolegom przybyłym z zagranicy bliżej zapoznać się z postępami nauki polskiej i wysiłkami polskiej medycyny w szczególności. Ten szczęśliwy zbieg okoliczności pozwala z drugiej strony naszym lekarzom skorzystać z waszych doświadczeń. Nauka i medycyna nie dadzą się zamknąć żadnemi granicami politycznemi ani narodowościowemi.

Zkolei powitał zjazd imieniem ministra WR i OP ks. wiceminister **Żongołłowicz,** który podkreślił. że czuje się szczęśliwy. witając zjazd w Poznaniu. stolicy Wielkopolski. tu bowiem przed 100 laty głęboki myśliciel wielkopolskiej ziemi, **Karol Libelt,** badając właściwości myśli ludzkiej stworzył i ogłosił swe słynne dzieła, dające głęboką syntezę właściwości ducha i myśli ludzkiej.

Imieniem komitetu organizacyjnego przemawiał prof. dr. **Karłowski.** wreszcie witał zjazd imieniem uniwersytetu rektor dr. **Runge,** zkolei imieniem miasta prezydent **Ratajski.**

Zniżki akademickie — do 9. X.

Warszawa, (PAT.) Ministerstwo WR i OP zawiadamia. że **termin ważności zaświadczeń do uzyskania zniżek kolejowych wydanych przez szkoły akademickie został przedłużony do dnia 9 października br.** Ministerstwo komunikacji wydało podległym władzom kolejowym zarządzenie honorowania wymienionych zaświadczeń do dnia 9 października 1933 roku bez względu na końcowy termin ważności wymienionych zaświadczeń.

Pielgrzymka Podhala do Częstochowy.

Z Podhala wyruszyła do Częstochowy pielgrzymka, złożona z 3.000 pątników. Pielgrzymka ta pod przewodnictwem ks. kanonika Bączyńskiego z Krościenka i ks. kanonika Matrasa ze Szczawnicy **przybyła do Częstochowy w niedzielę w nocy.** Wśród pątników przybyła na Jasną Górę liczna grupa Słowaków z Czechosłowacji. W drodze powrotnej pielgrzymka zatrzyma się we środę przez kilka godzin w Krakowie.

POGODA SŁONECZNA.

Prognoza na wtorek: W całym kraju pogoda słoneczna. Rano lekkie mgły lub opady, po chłodnej nocy w górach przymrozki. W dzień temperatura do 23 stopni. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

LOTERJA KLASOWA.

Warszawa 11. 9. (PAT.). Dzisiaj w 4-tym dniu ciągnienia V. Klasy 27-mej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące: po 10.000 złotych wygrały numery: 75.189. 110.319, 148.532. po 5.000 zł. N-ry. 16.486, 32.596, 63.105. 65.711. 125.452. 135.197.

ODKOPANIE ŚCIAN STAREGO KLASZTORU W POZNANIU.

Podczas pracy kanalizacyjnej przy ulicy Mastelarskiej natrafiono na ściany zabudowań klasztornych dawnego klasztoru Dominikanek, **którego dzieje sięgają jeszcze epoki piastowskiej.**

W Hiszpanji będą nowe wybory.

Paryż, (PAT.) Według doniesień madryckiego korespondenta „Matin" utworzenie gabinetu Lerroux napotyka na duże trudności. Grupa radykałów lewicowych i katalońskiej lewicy republikańskiej opowiedziały się przeciwko współpracy z nowym gabinetem. Mimo to Lerroux nie traci nadziei, że **uda mu się uformować gabinet złożony z radykałów i niezależnych osobistości politycznych.** Pierwszym aktem nowego rządu ma być rozwiązanie Kortezów i rozpisanie nowych wyborów.

MIN. COT W ROSJI.

Moskwa. (PAT). Pobyt francuskiego ministra lotnictwa Cota w ZSRR. będący oficjalną wizytą, mającą na celu zaznajomienie się z rozwojem awjacji. obliczony jest na 5 do 7 dni.

OPUŚCIŁ SZEREGI CENTRUM.

Gdańsk, 11 września. Senator sprawiedliwości dr. Wierciński-Keiser wystąpił z partji centrowej i przeszedł do partji hitlerowskiej. Wystąpił on rzekomo z centrum z tej przyczyny, ponieważ wysiłki jego zmierzające do skłonienia partji centrowej do rozwiązania się nie odniosły skutku.

ŚPIĄCZKA W AMERYCE.

Nowy Jork, 11 września. W St. Louis szerzy się epidemja śpiączki w dalszym ciągu. Zanotowano dotychczas 750 wypadków tej choroby, która pociągnęła już za sobą **115 wypadków śmierci.**

H. RIDER HAGGARD. 64

„Zbudzeni ze snu“.

sami zdawało mi się, że umierasz i wtedy płakałam. płakałam. Bickley sadzi, że cię ocalił... To dobry lekarz. Ale nie ocaliłby cię; nie rozporzadzał odpowiedniemi środkami. Ale proszę cię, nie mów mu tego, aby go nie urazić.

— Co się ze mną działo, Yvo?

— Posłuchaj! Naipierw maczuga, którą cisnął ten młodzieniec — był to syn znachora, zabitego przez mojego ojca — naruszyła ci czaszkę. Odpokutował śmiercia za swój czyn i niech bedzie przeklęty — dodała w przypływie wściekłości i mściwości, o którą ją nigdy nie posądzałem.

— Rozumiem go... Jego ojciec został zabity — rzekłem.

— To prawda. I Bastin zwrócił mi na to uwagę. Ale nie chce usprawiedliwiać go; postapił, jak tchórz. Otóż Bickley zrobił operacje, a Władca Oros pomagał mu przy tem, wyszedlszy z podziemia, gdyż na Bastina nie można było liczyć. I mnie przyzwano do pomocy, każąc mi trzymać miednice z goraca woda i podawać bandaże i lekarstwa. Nie czułeś nic, ale widok twój przyprawiał mnie o rozpacz, gdyż ongiś widziałam już raz, jak zabijano kochanego przezemnie mężczyznę.

— Czy operacja udała sie? — zapytałem, gdyż nie śmiałem dziękować jej.

— Tak jest, Bickley podniósł kość, która została wgnieciona do mózgu. Ale wtedy coś się stało i zacząłeś krwawić — i wskazała na miejsce, gdzie, o ile się nie mylę, przebiega arterja skroniowa. — Bickley z trudem podwiązał skaleczone naczynie... Podwiązał w sam czas, gdyż groziła ci śmierć. Oh! Wtedy serce moje przepełniła dziwna wdzięczność do Bickley'a... Byłeś ocalony. Ale rozpoczęły się nowe kłopoty. Zacząłeś goraczkować. Bickley mówił, że przyczyna tego było ukaszenie jakiegoś owada, a władca Oros potwierdził jego słowa. Rozchorowałeś się ciężko, zacząłeś bredzić i życie twoje wisiało na włosku. Wtedy udałam sie do Władcy Orosa, uklękłam przed nim i prosiłam, aby ocalił cię, wiedziałam bowiem, że wyleczy cię, jeśli zechce, chociaż wiedza Bickley'a — była już bezsilna.

— Córko — rzekł do mnie. — Ongiś sprzeciwiałaś mi się czesto. Dlaczego mam spełnić twoja prośbę i uratować od śmierci człowieka, który jest dla mnie niczem?

— Powstałam i odpowiedziałam: „Nie wiem, mój ojcze, ale mam wrażenie, że będzie to lepiej dla ciebie. Jestem pewna, że kiedyś będziesz musiał zdać sprawę ze wszystkich swoich czynów i kto wie, jeden żywot, który ocalisz, może przechylić szale na twoją korzyść.

— Ojciec mój namyślał sie przez chwilę, a potem odpowiedział:

— Jestem zazdrosny o tego cudzoziemca. Jest to tylko półbarbarzyńca, podobny do tych, jakich znaliśmy ongiś. A jednak myślisz o nim więcej, niż o mnie, który ci jestem ojcem, którego zwali boskim Orosem i który żył tysiące lat. Z poczatku pomagałem pielęgnującemu go lekarzowi, ale teraz żałuję tego.

— Jeśli pozwolisz umrzeć temu człowiekowi, mój ojcze — odpowiedziałam — drogi nasze rozejda się. Pamiętaj, że i ja znam tajemnice mego ludu i mogę zużytkować je, jak pragnę.

— A więc, ocal go sama — rzekł.

— Spróbuję, mój ojcze — odpowiedziałam — ale powtarzam, że wówczas odejdę od ciebie i zostawię cię samego.

To przeraziło Władcę Orosa, który lęka się samotności.

— A jeśli spełnię twoją prośbę, Yvo, czy przysiegniesz, że mnie nigdy nie opuścisz? — zapytał. — Wiedz, że jeśli nie złożysz przysięgi, człowiek ten umrze.

— I przysięgłam, Humphrey'u... przysięgłam dla twego dobra, chociaż mogę tego żałować...

— Wtedy dał mi lekarstwo, które miałam zmieszać z Wodą Życia i mieszanina ta ocaliła cię w chwili, kiedy Bickley przestał już walczyć... Nie wspominaj mu o tem, powtarzam... Wyznałam ci wszystko, Humphrey'u.

— Dlaczego uczyniłaś to, Yvo? — zapytałem.

— Nie wiem, Humphrey'u — odpowiedziała — ale musiałam to uczynić. A teraz śpij spokojnie.

ROZDZIAŁ XVI.

Oświadczyny Bastina i Bickley'a.

Przychodziłem odtad do zdrowia, ale upłynęło jeszcze dużo czasu, zanim odzyskałem stracone siły. Nie mogłem odbywać dalszych spacerów i narażać się na poważniejsze wysiłki. Ale z władzami umysłowemi rzecz miała się inaczej. Nie wiem, co się właściwie stało, czułem się jednak teraz bardziej uduchowiony.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Ske z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.